Nr 126. Dnia 8 maja Piątek. Dnia 26 kwietnia (8 maja) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Cena Kurjera: W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego. Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń: Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Stanisława Biskupa Męcz.
Sobota: Grzegorza B. Dokt. Kośc.
Niedziela: N. M. P. Łask. i Izydora.
Poniedziałek: Mamerta Bisk.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16
Zachód " 7 " 34
Długość dnia godzin 15 minut 4.
Przybyło " 7 " 26

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 38 r.
Zachód " 11 " 17 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 2
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 7° R

Wtorek: Pankracego Męczennika.
Środa: Serwacego Biskupa.
Czwartek: Wniebowst P i B onifacego.
Piątek: Zofji z trzema córkami.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Stanisława św., jutro Bożedara bł.

Koncerta: Koncert Juljusza Laube. (Dolina Szwajcarska—godzina 6 wieczorem.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś pierwsze przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Juljusz Cezar"; jutro drugie przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Juljusz Cezar";—teatr Rozmaitości: dziś „O czem marzą panienki" i „Słomiany człowiek"; jutro „O czem marzą panienki" i „Dom otwarty" (godzina 7 i pół wieczorem); — teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś o godzinie 1-ej z południa przedstawienie charakterystyka, fizjognomisty i prestidigitatora p. Faustini (Dutkiewicza) i „Pomyłka pana Lambineta", wieczorem zaś „Jedynaczki papy Gaudin" i „Nic bez przyczyny"; jutro „Giroflé-Girofla". (Godzina 8 wieczorem.)

Festival.

Paryż, 5 maja.

Żadna stolica świata nie była świadkiem takich uroczystości, jaką przez trzy dni ostatnie podziwiał Paryż.

15,000 muzykantów i śpiewaków, wystąpiło z koncertem zbiorowym w ogrodzie Tuileries!

Było to coś niezwykłego.

Od rana dnia tego, po ulicach miasta przeciągały liczne grupy ludzi, ubranych w przeróżne stroje świąteczne, z chorągwiami, niesionemi na przodzie.

Były to towarzystwa muzyczne.

Jest to już czwarty „festival", lecz nikt nie pamięta tak wielkiego udziału towarzystw muzycznych. Pierwszy podobny konkurs odbył się w r. 1846-ym; wówczas przyjęło udział do tysiąca wykonawców, których koncert odbył się w sali cyrku na polach Elizejskich. W r. 1857-ym już widzimy trzy tysiące wykonawców, a koncert odbył się w pałacu przemysłowym. W czasie ostatniej wystawy powszechnej w r. 1878-ym, cyfra była jeszcze znaczniejszą, zawsze jednak daleko mniejsza od obecnej!

Towarzystwa muzyczne popularne we Francji, biorą swój początek od r. 1812-go, naśladując w tem niemców, którzy sztukę muzyczną uprawiali u siebie w ten sposób już od lat dawnych.

W obecnym „festival" przyjmuje udział 485 towarzystw, z których około trzechset pochodzi z samego Paryża, inne przybyły z prowincyj, nawet z najbardziej odległych krańców Francji.

Ogród Tuileries ozdobiono barwami narodowemi, zaś w środku wzniesiono trybuny dla komitetu *jury* i prezydentów honorowych.

W skład komitetu *jury* wchodzili: pp. Ambroise Thomas, Gounod, Ernest Noyer, Massenet, Saint-Saëns i Leon Delibes.

Jak widzimy, świat muzyczny był reprezentowany przez najpierwsze znakomitości muzyczne miejscowe.

Prezydentami honorowymi byli: Wiktor Hugo i Ferdynand Lesseps.

O godzinie 2-ej po południu, przed trybuną przeszły tryumfalnie wszystkie towarzystwa muzyczne, grając i śpiewając hymn narodowy.

15,000 osób wykonało „Marsyljankę"!

Publiczność z gorącym entuzjazmem powitała tę pieśń; brawa i okrzyki nie umilkały przez czas długi.

Gwałtownym, może jak nigdy, był wybuch patrjotyzmu francuskiego, gdy oczom publiczności przedstawiło się kilka towarzystw muzycznych, specjalnie przybyłych na tę uroczystość z Alzacji i Lotaryngji. Instrumenta ich pokryte były krepą, na znak żałoby. Okrzyki *Vive la France! Vive la République!* naraz zagłuszyły wszystko i wszystkich.

Następnie wszystkie towarzystwa śpiewackie wykonały pieśń Grétry'ego „Les deux avares" oraz „Les paysans" z jednakiem powodzeniem.

Towarzystwa muzyczne wykonały marsz wojskowy p. Antony Lamotte „En marche".

Po skończonym popisie, do zebranych członków towarzystw muzycznych, przemówili pp. Lyon Alemand i Villard, winszując im przybycia i dziękując za to w imieniu rady municypalnej Paryża. Poczem rozdawano wino „vin d'honneur", oraz medale pamiątkowe.

Następnie wykonano jeszcze kilka utworów muzycznych, kończąc całą uroczystość dnia tego powtórzeniem „Marsyljanki".

Zbytecznem byłoby dodawać, iż publiczność tłumnie zalegała ogród, z czego osiągnięto nie mały dochód, przeznaczony na rzecz towarzystwa artystów muzycznych oraz stowarzyszenia bratniej pomocy urzędników kolei żelaznych.

Uroczyste rozdanie nagród konkursowych, przyznanych przez komitet *jury,* odbyło się z uroczystością w pałacu Trocadero.

W. J St.

TANIE TABAKIERKI.

OBRAZEK Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

Kochałem się wtedy w pannie Jadwidze, siostrzenicy księdza kanonika, a kochałem się tak, że dziś już nikt się podobnie nie kocha i z pewnością kochać nie będzie. Bo trzeba państwu wiedzieć, że za czasów mojej młodości, ludzie byli z ogromnem uczuciem i taką gorącością temperamentu, że wszystko w nich samo się paliło bez ognia. A o wybuch to łatwiej było niż dziś przy dynamicie: draśniesz czembądź panie kochany, a zaraz buru, buru wszystko się do koła waliło, masakrowało i rwało, bo człowiek ani pytał co z tego będzie—ot, niech się dzieje co chce!

Taką też była i miłość moja do Jadwini, bez celu i pamięci, z zupełnem oddaniem się temu uczuciu, które mnie przez kilka miesięcy trzymało w stanie gorączkowego upojenia.

A warto było tak się zadurzyć, bo co to była za dziewczyna!

Lat szesnaście, oczy z turkusów, twarzyczka jak u anioła, koło niej las powiewnych blond loczków, który trząsł się i prawie furczał, gdy głową ruszyła. Szczególniejszy jednak apetyt wzbudzały trochę otwarte, jakby umyślnie karminem pociągnięte usteczka, wiecznie śmiejące się, chyba na to, aby odsłaniać dwa rzędy pysznych, białych ząbków, usadzonych tak ciasno, jak ziarnka kukurydzy w młodym kaczanie.

Panie Boże! daruj mi tyle grzesznych pokus, ile się ich rodziło przy swawoli z Jadwisią. Aż mię coś pchało, żeby tak nieznacznie chwycić ją za obie ręce, przytrzymać mocno i wycałować, wycałować owe usteczka, które zdawały się prosić o to, gdy oczy prawie mówiły: „sprobuj!" Jednakże nie sprobowałem, bo dałyby mi chleba kochana ciotka i jej sztab bogobojny! Jak szczęścia pragnę, bez żadnego wahania powiesiłyby mnie na lipie, stojącej w podwórzu i jeszcze podmówiłyby kanonika, aby mię przeklął do trzeciego pokolenia. Dziś, co prawda, żałuję, żem nie sprobował; za jeden całus Jadwisi można się było na wszystko narazić... Ba, ale żebym to wtenczas miał ten rozum, co teraz!

Jadwisia tedy mieszkała u mojej ciotki, dalekiej krewnej i serdecznej przyjaciołki wuja swego kanonika, dom zaś ciotki był czemś w rodzaju dobroczynnego przytuliska dla kilku innych ciotek całego świata. Niewiasty te, skutkiem igraszek losu, oddawszy mamonę ludziom, serca swe i skołatane dusze poświęciły na ofiarę Panu Bogu. Schodząc się parę razy na tydzień w mieszkaniu ciotki Zuzanny, ćwiczyły się wzajemnie w krzewieniu nienawiści do wszystkiego co jest światowe, z wyłączeniem wonnej kawy i chrupiących obwarzaneczków domowej roboty, któremi je ciotka zawsze częstowała, albowiem ćwiczyły i te z niepomiernym apetytem, ruszając staremi ustami w ten sposób, jakby one były z gutaperki.

Ciotka, chociaż faktycznie męża nie miała nigdy, jednak kazała się nazywać wdową pułkownikową i obraziłaby się na śmierć, gdyby ktoś poważył się o tem wdowieństwie powątpiewać. Przed czterdziestu laty rzeczywiście miała narzeczonego majora od artylerji, ale ten zginął na wojnie; od tego więc czasu postanowiła nie wychodzić za mąż i uważać się za jego prawowitą wdowę. „Duchem byłam jego żoną—mówiła z całą powagą—a zatem jestem po nim wdową".

— Także duchem!—wyrwało się raz kanonikowi w przystępie dobrego humoru, za co miał on się spyszna!

Ciotka obraziła się, dostała serdecznego płaczu i biedak coś ze trzy dni chodził i przepraszał, nim przebaczyła.

Zdaje się, że takie same duchowe powinowactwo i przyjaźń łączyły ją z kanonikiem od lat kilkunastu, rezultatem czego było powierzenie Jadwisi i różne poufne narady co do spraw majątkowych ciotki. Kanonik był jedynym zaufanym jej doradcą, a nawzajem ona depozytarjuszką jego funduszów, składanych na posag dla siostrzenicy. Kanonik nie miał nikogo z rodziny, prócz tej panienki, którą też nadzwyczajnie kochał, a jak ciotka mówiła, psuł i gorszył...

Tak tedy, na kilka miesięcy przed moim przyjazdem, Jadwisia skończywszy paradną edukację, to jest trzy klasy w pensjonacie pani Bixelli, przebywała u ciotki jako panna dorastająca, ale jeszcze niedorosła, o co nieustanne bywały sprzeczki. Ja też podobną co do pozycji towarzyskiej miałem sytuację: lat dwadzieścia jeden, stopień aplikanta sądowego, także nie na serjo, tylko aby się otrzaskać w świecie i nauczyć prawa tyle, ile trzeba dla syna obywatelskiego. Rodzice wysyłając mnie do miasta w tym celu, oddali pod opiekę ciotki.

— Pamiętaj smarkaczu! — kiwał mi palcem mój stary na wyjezdnem — żebyś mi był z największem uszanowaniem dla ciotki Zuzanny i słuchał we wszystkiem jej rady.

— Widzisz Jacusiu — szeptała matka, odprowadzając na stronę—ciotka jest bogatą, bliższych krewnych nie ma, zasługuj się, a czeka cię szczęście... Trzeba, żebyś za wszystko dziękował i w rękę ją całował—starzy to lubią...

Widocznie kochana mateczka, dając mi takie rady, uprzedziła swój wiek, skoro dziś jej zapatrywania o zasłudze weszły w powszechne użycie. Ale wtenczas, przyznaję, byłem w skrytości ducha oburzony. Jakto? dla pieniędzy i zapisu starej ciotki, mam się w ten sposób zasługiwać; ja, dla którego pieniądze znaczyły tyle, co plewy u gospodarza!

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum komunikacyj przypomniało zarządom kolejowym przepisy co do zaopatrzenia wszystkich bez wyjątku stacyj kolejowych w skrzynki chirurgiczne.

= W miejsce ks. Kossowskiego, mianowanego biskupem sufraganem, na członka komisji do czuwania nad restauracjami świątyń, ma być powołany prałat katedralny ks. Justyn Borzewski.

= Zarządy kolejowe spełniły już rozporządzenie władzy, dotyczące cudzoziemców zajmujących posady etatowe na tutejszych kolejach żelaznych. Z nader nieznacznym wyjątkiem, wszyscy rzeczonej kategorji pracownicy przyjęli poddaństwo rosyjskie.

= Miejsce inspektora kolei żelaznych w Królestwie Polskiem, po rz. r. st. Rydzewskim, ma podobno objąć jeden z tutejszych inżenierów, zajmujących stanowisko rządowe.

= Służba biur policji ma być znacznie zwiększona. W zarządzie policji przybędzie 6, a w kancelarjach cyrkułowych 27 posad z uposażeniem po 400 rs. Wydatek na ten cel w sumie 13,200 rs. ma być pokryty z funduszu wyznaczonego na najem djetarjuszów.

= Niezależnie od obozów pod Warszawą, pułki kawalerji będą rozlokowane na przeciąg paru miesięcy w następujących miejscowościach: Służew, Sielce, Wilanów, Szopy, Czerniaków, Mokotów, Wierzbno, Raków, Okęcie, Rakowiec, Zośniów. Koło, Odolany, Szczęśliwice, Wola, Czyste i Ochota.

= W czasie zeszłorocznego poboru w Królestwie Polskiem, przy oględzinach i przyjmowaniu rekrutów, uwolniono od służby wojskowej z powodu niedostatecznego wzrostu, wad cielesnych i t. p., oraz udzielono odroczenia z powodu niedostatecznego rozwinięcia, leczenia się i znajdowania się pod śledztwem i sądem, ogółem 21,399 popisowych, a mianowicie w gubernji warszawskiej 2,807, w kaliskiej 2,124, w kieleckiej 2,628, łomżyńskiej 2,367, w lubelskiej 2,165, w piotrkowskiej 2,510, w płockiej 1,452, w radomskiej 2,046, w suwalskiej 1,214 i w siedleckiej 2,089 popisowych.

= Niezależnie od perjodycznych rewizyj dorożek, służba policyjna otrzymała polecenie baczyć na liberję powożących i w razie zauważonych braków zapisywać numery dla dalszego postąpienia z dorożkarzami według obowiązującej instrukcji.

= W tutejszym sądzie okręgowym wakują obecnie dwie posady pomocników sekretarza w wydziałach cywilnych.

= Dziś, w dzień św. Stanisława, czynności w sądach tutejszych odbywać się będą bez żadnej zmiany.

= Towarzysz prokuratora sądu okręgowego, p. Krzyżanowski, który dotychczas pełnił swe obowiązki wyłącznie przy wydziałach cywilnych, został odwołanym z tej delegacji. Zamiast niego, do udzielania wniosków w procesach cywilnych, wydelegowano obecnie tow. prok. Żandra; pan K. zaś zajmować się będzie nadal sprawami kryminalnemi.

= *Warsz. gub. wied.* pomieściły znowu listę 133 kandydatów na sędziów gminnych i ławników z gmin: Komórniki, Rykały, Mogielnica, Drwalew i Wągrodno (w powiecie grójeckim); Tułowice, Iłów, Kozłów biskupi, Chodaków i Szymanów (w powiecie sochaczewskim); Chróścice, Dębe Wielkie, Cegłów, Mińsk, Glinianka, Siennica, Kołbiel, Iwowe (w powiecie nowomińskim); Głuchów, Dębowa Góra, Dołeck, Grzymkowice, Słupie, Skorniewka (w powiecie nieszawskim).

= Na ulicy Bielańskiej, na przestrzeni od Długiej do placu Teatralnego, prowadzą się roboty około układania chodników z tafli betonowych.

= Kolej terespolska wprowadza z dniem 13-ym b. m. letni rozkład biegu pociągów. Zmianie ulegną: pociąg osobowy z powozami wszystkich trzech klas, który wychodzić będzie z Warszawy o godzinie $8^1/_4$ rano, a przychodzić o godz. 7 m. 48 wieczorem, oraz pociąg pocztowy z powozami klasy pierwszej i drugiej, który ma wychodzić z Warszawy (Praga) o godz. 3 min. 50 po południu, a stawać z powrotem o godz. 1 minut 49 po południu. Czas odejścia i przyjścia pociągu osobowo-towarowego nie ulegnie zmianie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś przeto w teatrze Wielkim rozpoczynają meiningerzy cykl swoich przedstawień klasycznych.

Wszystkie bilety — z wyjątkiem kilkunastu orkiestrowych — już wczoraj wyprzedano.

Nasuwa nam się jedna uwaga.

Jeżeli w ogóle spóźnianie się publiczności do krzeseł jest potępienia godnem, jedna bowiem spóźniająca się osoba niepokoi całe sąsiedztwo, to pielęgnowanie tego nadużycia podczas przedstawień meiningerów, gdzie każda scena przedstawia skończony obraz estetyczny, byłoby już towarzyskiem barbarzyństwem.

W imieniu ogółu widzów odwołujemy się przeto do wychowania i taktu jednostek.

Dodajemy uwagę, że meiningerzy rozpoczynają zwyczajem zagranicznym punktualnie o godzinie oznaczonej na afiszach.

Gdyby przeto publiczność warszawskim zwyczajem zechciała gromadzić się do teatru dopiero w kwadrans po godzinie oznaczonej, okradałaby się sama z pożądanych wrażeń, a dyrekcji teatru meiningeńskiego pozostawałaby chyba ucieczka do radykalnego środka zamknięcia sali widowisk z chwilą podniesienia zasłony.

Taż sama uwaga stosuje się i do antraktów, które u meiningerów są nadzwyczaj krótkie.

Ostrzegamy przeto osoby, które czekają tylko skończenia aktu, aby co prędzej popędzić na papierosa do cukierni Janowskiego, że w tym razie bezpieczniej jest pozostać na miejscach lub spieszyć z powrotem.

Tylko przy krótkich antraktach meiningerzy kończyć mogą w trzech godzinach najdłuższe tragedje, które w innych teatrach wloką się do północy.

* Panna Józefa Szlezygierówna wystąpiła wczoraj w „Łucji z Lamermooru" w partji tytułowej.

Wystąpienie młodej artystki może być uważane za dalszy ciąg debiutów przerwanych, jeśli się nie mylimy, rok temu.

Przeciąg czasu między dwoma popisami na warszawskiej scenie, spożytkowany widocznie został przez pannę Szlezygierównę na opracowanie techniki śpiewu, która doprowadzoną została do znacznego stopnia poprawności.

Koloratura debiutantki wykończona jest należycie, gama w górze łatwa, tryl dość lekki, *staccata* czyste i pewne, słowem *agilitor* świadczy o pilnych studjach.

Szkoda, że te studja odbyły się kosztem dźwięczności głosu, który i tak do zbyt dźwięcznych nie należał.

Obecnie nabrał on, szczególniej w średnich rejestrach, pewnej oschłości, stanowiącej przeszkodę do nadania frazesom cieplejszego nastroju, którego zresztą nie pozwala artystce wyrazić, brak temperamentu scenicznego.

To też we wczorajszem przedstawieniu najlepiej powiodło się pannie Szlezygierównie to, co było wyłącznie wokalnym popisem—mianowicie warjacje trzeciego aktu.

Była to jedyna w ciągu opery chwila szczerego poklasku ze strony publiczności, która czuła się widocznie tak dotkniętą powtórnem narzuceniem jej p. Iżaka, że aż na tem cierpieli niewinnie tacy artyści, jak pp. Myszuga i Seideman, zmuszeni towarzyszyć fałszywym zapędom barytona i znosić lodowaty chłód słuchaczów.

= Kolonje letnie.

Dowiadujemy się, że w r. b. kolonje letnie dla dzieci zapowiadają się o wiele świetniej, jak w latach poprzednich.

Dzięki paniom ofiarnym, komitet posiada już przygotowaną odzież dla 150 dzieci.

Materjałów na ubranka dostarczyli pp. Karol Dietrich, J. K. Poznański oraz Rosenblatt i Gajer z Łodzi.

Mając przed oczami bohaterów napoleonowskich i ich wysokie poczucie honoru osobistego... ich zapał i wiarę we własne siły, byłem przekonany, że mój patent szkolny jest conajmniej ministerjalną teką. Nie mówiłem nic matce, ale myślałem sobie: niedoczekanie twoje pani ciotko, żebym ja się miał tobie łasić... Niech licho bierze wszelkie zapisy!—ot taka była fantazja wtedy!

I rzeczywiście, ciotka Zuzanna, poznawszy ją bliżej, zasługiwała, żeby tak o niej myśleć — była bowiem pod każdym względem niesmaczną. Pamiętam pierwszą moją bytność w jej mieszkaniu, z opisu której czytelnicy osądzą, czy mam rację. Mieszkała w swojej kamienicy na drugiem piętrze, zajmując dwa pokoje z kuchenką. Staroświecki ten dom trzypiętrowy i o trzech oknach na froncie, stał nietykany przynajmniej od czasu Zygmunta III-go. Ciotka była konserwatystką, bo wszystko się tu na siebie wykrzywiało, waliło i trzęsło, jakby człek chodził po jakiemś rusztowaniu. Schody, po których gramoliłem się na drugie piętro, uginały się pod nogami jak klawisze fortepianu, a były tak przytem spadziste, jak drabina patrjarchy Jakóba, wiodąca do nieba. Nareszcie staję przed drzwiami jej mieszkania i zaczynam pukać, potem stukać, a w końcu walić—nikt nie otwiera. Dostrzegam tylko, że w małem okienku, wykrojonem w środkowej desce, odsuwa się i zasuwa drewniana z wewnątrz tabliczka, po za którą czasem błyśnie coś niby oko ludzkie... Otóż widząc to oko, że ja nie myślę ustąpić, otwiera drzwi i staje w otworze coś podobnego do kobiety.

— Czy to od adwokata?

— Nie, ja jestem ze wsi... czy pani jest?

— Nie ma, poszła do kościoła — odpowiada żebraczym głosem.

— Jakto o drugiej, jeszcze w kościele?

— Ano w kościele— powtarza, zabierając się do zamykania.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Życie warszawskie.

NAD WISŁĄ.

Ledwie słońce wiosenne rozgrzeje nieco zmarzłą ziemię, nad Wisłą poczyna się ruch, budzi się życie bujne, oryginalne i charakterystyczne.

Wszystko tu idzie inaczej, odrębnie a tak samo jak szło przed wiekami. Stare kupy błota, istne góry śmieciowe, drzemią sobie spokojnie pod złotym blaskiem słonecznym, a z ich wnętrza wychodzi śliski, czarny żuk i patrzy na Wisłę mętną, na niebo błękitne, na ogrzewające go promienie. Chudy, kościsty, zdychający pies wywlókł się gdzieś z mrocznych ciemnic staromiejskich i położył na brudnej ziemi, zasianej tysiącem odpadków życia codziennego i codziennej biedy, wdychając w siebie powietrze przesiąknięte wszelkiego rodzaju wyziewami.

Z kup błota unosi się biała para, cuchnąca okropnie—a dalej, za Wisłą, szarzeją lasy wawerskie, przepełnione aromatyczną wonią żywicy, zdające się mówić: chodźcie tu do mnie wy wszyscy, którzy tam, w tych murach szarych, niemacie czem oddychać, umieracie na brak powietrza. Ba! zdychający pies stary tam nie pójdzie, nie pójdzie i to blade, nędzne dziecko, urodzone w mrocznej izbie, nie wiedzące, że istnieją gdzie na świecie lasy z rozkosznym zapachem żywicy, że istnieje powietrze świeże.

Zresztą nikogo nic tu nie obchodzi świeże powietrze. Żyło się przez tyle lat jakąś mięszaniną najrozmaitszych woni i zapachów i będzie się dalej żyło. To jakiś nowoczesny wynalazek świeże powietrze!—zbytek, a my przecie na zbytki ani czasu, ani pieniędzy nie mamy.

Wisła płynie ze swą płową wodą i pluszcze o brzegi. Gromada chłopaków, obdartych jak nieszczęście i brudnych jak nieszczęście, gra w guziki. Rej między nimi wodzi jakiś mały, przysadzisty, z powykrzywianemi zupełnie nogami, ztąd zwany przez towarzyszy kuternoga, czarny, z czupryną rozwichrzoną i niczem nie przykryty dzieciak. Oj, wyszczekany on też, wyszczekany, a gra w guziki jak sam król.

Znacie grę w guziki? Ba! ba! ba! ile razy wasz pokorny sługa przypatruje się tej zabawie, przypomina mu się zaraz jego „dzieciństwo sielskie, anielskie." Jakiem ja się zgrywał wtedy namiętnie!—niczem dzisiaj w winta w resursie, a jakiem się bawił wybornie!

Oto Wojtek, zwany „kołtunowaty", uderza o parkan guzikiem, który odskakuje na pewną odległość. Cała rzecz polega na tem, żeby „kuternoga" tak samo uderzywszy swoim guzikiem trafił w poprzedni. Jakiś trzeci, chudy i blady chłopak, noszący sentymentalne imię Romualda (tylko na Starem-Mieście jest dziś modą dawanie takich imion), jest superarbitrem gry. Swą chudą, kościstą dłonią mierzy odległość między guzikami i woła:

— Kuternoga wygrał—Kołtunowaty przegrał!

Widzów coraz więcej. Ciągle pojawiają się nowe postacie. Jakaś blada, ładna gdyby nie brudna dziewczyna, z włosami złotemi jak słońce, staje poważnie, z rękami na tył założonemi i przypatruje się w milczeniu.

— Odknaj!—woła na nią kuternoga.

Usunęła się w milczeniu, bo to przecież są chłopaki a ona dziewczyna. Chłopaki są na to na świecie, żeby wymyślali dziewczynom.

Zajęcie z każdą chwilą wzrasta, guzików coraz więcej się gromadzi. Wszyscy mają oczy wlepione w świecące blaszki, padające z impetem. Nic ich tu, nad szarą Wisłą, pluszczącą cicho o brzegi, nie obchodzi świat cały!

Komarow pobił afgańczyków, a im co do tego! Bismark i jego satelici wołają: *ausrotten!* Pal ich licho! Zjedzą niemcy djabła wprzódy rogatego, nim ukąszą naszych Kuternogów i Maćków Kołtunowatych!

Was wszystkich, co tam mieszkacie na górze, w pięknych domach i złoc stych pałacach mogą różne Hartmanny *ausrotten*, ale nas?... Drwimy sobie z niemców. Świat się trzęsie cały, padają w

Miejscowości, do których dzieci będą wysłane, są te same jak i lat poprzednich, oprócz dwóch, które będą jeszcze obrane.

Miejsca nadzorczyń są już zajęte, wszelkie więc starania czynione w tym kierunku są już spóźnione.

Przy sposobności zaznaczamy, że komitet kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci rozpoczął już przyjmowanie składek na zasilenie funduszu na cel powyższy zbieranego, licząc na serdeczne poparcie ogółu.

= Ruch fabryczny w kwietniu.

Zeszłomiesięczne sprawozdanie przemysłowe nie obfituje w poważniejsze wypadki.

Przeważa w niem więcej liczba projektów, niż faktów dokonanych...

Nowych przedsiębiorstw przybyło nam bardzo mało — w Warszawie jedna fabryka krochmalu p. Witenberga, na prowincji 3, mianowicie: niemiecka kotlarnia w Syrenie pod Dąbrową, fabryka porcelany i fajansu w opatowskiem i fabryka maszyn rolniczych w Kaliszu.

Natomiast w samej Łodzi agituje się 6 projektów fabrycznych: zakład sztucznych kamieni młyńskich, fabryki tkanin z wełny sztucznej (Kunstwolle), zakładanej przez pp. Birnbauma, Schwartza i Löwego, fabryki farb suchych i mokrych do farbowania tkanin, fabryki sukna i kortów p. Dujardica, ulepszonej przędzalni wełny i fabryki przetworów chemicznych.

W Warszawie projektowane są tylko 3 nowe fabryki: firanek tiulowych, welocypedów i niemiecka fabryka wyrobów galanteryjnych.

W innych miejscowościach kraju mają powstać zaledwie 4 przedsiębiorstwa i to będące jeszcze w bardzo odległych pomysłach.

Mamy tu na względzie przędzalnię angielską pod Zakroczymiem i ziemiańską cukrownię udziałową w sandomierskiem.

Dwa pozostałe bliższe są urzeczywistnienia, a mianowicie fabryka lin drucianych, konopnych, plecionych, żelaznych i kolczastych, w Sielcach pod Sosnowcem, zakładana przez niemca Deifschla; oraz fabryka gwoździ w Sosnowcu, którą dotychczasowy jej pruski właściciel zamierza przenieść z Milowic, celem uniknięcia wysokiej opłaty celnej.

Wreszcie, dla uzupełnienia niniejszego wykazu dodać jeszcze wypada, iż fabryka maszyn rolniczych p. Bruna w Płocku przeszła na własność spółki ziemiańskiej, pod firmą „Lemiesz”, a projekt urządzenia cukrowni w zabudowaniach młyna w Kuźminku pod Lublinem nie przychodzi do skutku.

Oto wszystko, co powiedzieć możemy o ruchu fabrycznym w kwietniu r. b.

= Ostatni wieczór muzyczny.

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się dwunasty wieczorek muzyczny Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Będzie to ostatni w tym sezonie wieczorek muzyczny.

= Muzyka w zwierzyńcu.

Za przykładem zagranicy w naszym zwierzyńcu w dni świąteczne będzie grywała orkiestra.

Publiczności przybywa nowa rozrywka.

= Biżuterja z drzewa...

Na ulicach od kilku dni spotykamy, o ile można wnosić z powierzchowności, szwajcarów, sprzedających kolczyki, brosze i bransolety...

Przedmioty są zręcznie rzeźbione w drzewie...

W każdym razie biżuterja równie trwała jak i tania...

= Los akrobaty.

Niezwykły proces Gustawa Haase, którego niedawny wyrok sądu uwolnił ostatecznie od groźnego zarzutu tułactwa, zdołał obudzić wśród czytelników *Kurjera* żywe zajęcie.

Z tego powodu śpieszymy obecnie nadmienić, iż ex-akrobata, wkrótce po swojem uwolnieniu z długotrwałego więzienia, znalazł już stałe zatrudnienie w jednej z fabryk łódzkich.

Litościwi zaopatrzyli go na drogę w sukurs pieniężny, którego istotnie biedak bardzo potrzebował na razie.

Przed wyjazdem Haase prosił nas o publiczne podziękowanie w jego imieniu wszystkim, którzy się losem jego życzliwie zajmowali.

= Małżeństwa.

W ciągu roku 1884-go zawarto w Warszawie 3,273 związków małżeńskich.

Podług wyznania było: 2,398 rzymsko-katolickiego, 548 mojżeszowego, 241 protestanckiego i 86 prawosławnego.

= Udogodnienie.

Zarząd zwierzyńca, mając na względzie zarówno swój jak i publiczności interes, wprowadza nowe udogodnienie.

Są to książeczki zawierające po 40 biletów wejścia do ogrodu zoologicznego, sprzedawane w kasie po 6 rs.

Oprócz tego wydawane są za opłatą po 6 rs. rocznie stałe bilety imienne roczne, dające wymienionej na nich osobie wstęp przez cały rok.

Wprowadzona nowość ma na celu zasilenie słabych funduszów zwierzyńca.

= Wczesne upały.

Z powodu wczesnych upałów, jakie mieliśmy w ubiegłym miesiącu kwietniu, pan S. starzec 80-letni, emeryt, komunikuje nam wiadomość zebraną ze swoich notatek, że pamięta takie wczesne upały w następujących latach:

W roku 1837-ym dnia 17-go kwietnia termometr wskazywał w cieniu 23° R.

W r. 1845-ym dnia 14-go kwietnia było 22° R., a dnia 20-go t. m. drzewa w ogrodzie Saskim były zupełnie zielone.

W r. 1853-im dnia 18-go kwietnia było 23° R.

W r. 1862-im dnia 3-go kwietnia był pierwszy upał dochodzący do 24° R.

W r. 1870-ym wreszcie dnia 11-go kwietnia był 21° Réaumura.

= Mądry bocian.

W jednym z ogrodów przy ulicy Królewskiej od lat kilku przechadza się oswojony bocian.

„Wojtuś” okazuje wiele sprytu, gra bowiem ze swoim panem w... piłkę...

Zasiadłszy na dachu parterowego domu, chwyta dziobem podrzuconą mu piłeczkę, którą powrotnie ciska w ręce... partnera.

Bocian, pomimo niepodciętych skrzydeł, bynajmniej nie okazuje chęci odzyskania straconej swobody...

= Na zabawie.

Nocy wczorajszej u państwa D., w alejach Jerozolimskich, odbywała się zabawa tańcująca, podczas której zaszedł smutny wypadek.

Oto córka gospodarstwa, 18-letnia panna, D. przewróciła się niosąc lampę.

Od rozlanej nafty wynikł pożar, który odrazu stłumiono, lecz panna D. poniosła nader ciężkie poparzenia, głównie na rękach i twarzy.

= Napad.

Nocy wczorajszej p. R. powracając od znajomych z Pelcowizny, został napadnięty przez dwóch łotrów, którzy działając niespodzianie, powalili pana R. na ziemię, zanim ten mógł się zorjentować i stawić opór.

Będąc jednak obdarzony wielką siłą, dźwignął się z ziemi i wymierzył dwoma pięściami łotrom tak silne ciosy, iż rabusie na bok odskoczyli.

Był to jednak wysiłek, gdyż p. R. upadkiem czuł się już mocno osłabiony.

Rabusie nie próbowali przecież powtórnego napadu i szybko się oddalili.

= Kradzieże.

Przy ulicy Karmelickiej pod nrem 4*b* z mieszkania p. M. otworzonego za pomocą wyważenia drzwi, skradziono garderobę i różne drobiazgi na sumę rs. 250; przy ulicy Mostowej pod nrem 30-ym z mieszkania p. A. K., otworzonego wytrychami, skradziono: dwa srebrne lichtarze, broszkę z brylantami i cukiernicę, na sumę rs. 150; przy ulicy Wielkiej pod nrem 17-ym z mieszkania p. S. R. skradziono garderobę, bieliznę i różne drobiazgi, na sumę rs. 100; w alejach Jerozolimskich pod nrem 48-m z mieszkania p. J. S., otworzonego wytrychami, skradziono pościel, garderobę, dywan i różne drobiazgi, na sumę przeszło rs. 100.

Oprócz tego spełniono 8 pomniejszych kradzieży na ogólną sumę rs. 283.

---

wielkie gmachy, tam w górze wołają: zginęliśmy! a tu nad Wisłą życie się wlecze powoli, cicho ale pewnie i nikt nie woła, że zginął. Matka, jak zawsze, jak wczoraj kłóci się na progu z sąsiadką, a Walek poleciał nad Wisłę grać w guziki i żeby tam wszystkie Hartmanny krzyczały *ausrotten*!—on odpowie swojskiem, nadwiślańskiem: *odknaj brachu*!

Albo ten drugi. Chłop jak wiecha wysoki, zyzowaty, obdarty, w nogawicy jednej innej barwy, drugiej jakiegoś niezdecydowanie żółtego koloru, nabrawszy w worek piasku, krzyczy nad Wisłą:

— Pia! pia! piasku białego wiślanego!

I żebyś ty tam Hartmanie nie wiem co pisał i myślał, ten Maciek lub Kuba zawsze ci zagrzmi nad uchem:

— Pia! pia! białego!

Zresztą cicho tu nad Wisłą, na nabrzeżu, zowiącem się dziś „przywiślańskiem”. Na środek wypłynęła łódka i stary rybak łowi na podrywkę rybki. Co ją zanurzy, to wydobędzie... trochę wody, która perlistemi kroplami spada. Tu z brzegu. przypatruje mu się leżąc na brzuchu, z brodą na obu rękach podpartą jakiś dryblas, którego przechodząca tędy stara szewcowa z Rybaków przezwała „gilblasem”, choć podobno Lesaga nie czytała nigdy, a nawet nie słyszała o nim.

Na Brzozowej, na Rybakach, na Boleści (o! jakaż tragiczna nazwa!) życie płynie cicho i sennie. Przekupka ze Starego Miasta co sprzedaje włoszczyznę pod Syreną, wraca ze swym kramem, bo ją milicjant spędził, gdyż już dwunasta godzina.

— Co ci im do łba przyszło! — woła — do dwunastej jeno sprzedawać dadzą. Jakieś nowe mody wprowadzają, żeby ich skręciło!

Potrąca ją stara baba pijana, zataczająca się szkaradnie i śpiewająca:

Tańcowała Małgorzata z huzarami..

— Z huzarami, z huzarami tańcowała.

— U! praski kołtonie, czego się potrącasz?—woła przekupka.

— To ci *cholira*!—prawi zatrzymując się baba.

Stróżka, która pokłóciła się przed chwilą z mężem, a nawet podobno pobiła, siedzi na chodniku z nogami spuszczonemi w rynsztok, w kaloszach gumowych, gdzieś na śmietniku podniesionych i zastępujących trzewiki i smutna, jak samo nieszczęście, nie zważa wcale na coraz bardziej rozogniającą się kłótnię między przekupką i babą. Oparła głowę na kolanach i zdaje się drzemać, a baby się kłócą, oj! kłócą. Wrzawa napełnia uliczkę, aż zjawia się milicjant.

— Ej, baby do domu! do domu, a nie to w cząść!

„Cząść” przeraża kłócące się. Rozchodzą się, ciskając na siebie piorunowym wzrokiem. Przekupka mruczy pod nosem, a baba poczyna znowu przerwaną śpiewkę o Małgorzacie i huzarach!

Znowu ulicę zalega cisza. Wróble sfruwają zkądś na parkan i świergocą, dwa psy wybiegły z za muru i igrają ze sobą, a przed jednym z domów stoi dziewczyna, smugła, choć trochę brudna i szczerzy ząbki do dwóch młodych czeladników szewckich.

— Panna Marjanna była wczoraj na karuzeli?

— A co panu Franciszkowi do tego?

— Nic, ale tak się pytam.

— A po co się pan Franciszek pyta?

— Ej! panna Marjanna dziś inaczej jak codzień wstała.

— Jakem wstała tom wstała, a panu Franciszkowi nic do tego.

Odpowiada ostro panna Marjanna a zerka z ukosa błękitnemi oczkami i śmieje się a chichocze. Pan Franciszek ma coraz głupszą minę, i dla kontenansu, kładzie obie ręce w kieszenie swych inekspremablów i wystawia naprzód jedną nogę.

Z otwartych okien dwóch na wprost siebie stojących domów, z po za doniczek bluszczu, fuksji i geranjum, ukazują się dwie głowy niewieście i przez ulicę zawiązuje się następująca rozmowa:

— Co pani Janowa dziś dziś gotuje?

— Barszcz z kartoflami — „mój” zawsze jenoby jadł barszcz z kartoflami.

— A mój nie! Jego, żeby pani Janowa wiedziała, zawsze coś kłuje w dołku jak zje barszczu. Kwękadło jest ten mój chłop.

— A szewcowa co gotuje?

— A nic, on wszystko wczoraj przepił i palce teraz liżą. U Antoniowy teraz *lusztyg*, bo na *fercentag* on wziął dwadzieścia osiem złotych groszy piętnaście. Ale, ale... Wie pani Janowa!

— Co?

— Kot zginął u Michałowej. Musiały go te akademiki złapać, ani chybi akademiki, bo oni to tam uczą się na kotach a może i jedzą... Jabym ta mojego chłopaka nie dała na akademika.

— Ani ja.

— O! o! kipi barszcz!

Uciekają, rozmowa sie urywa. Słońce wydostaje się z po za piętrzących się murów i rzuca ukradkiem złoty promień na brudną, błotnistą uliczkę.

— Ej ty! — woła jakiś barczysty, z długiemi włosami mężczyzna na stróża przed domem — u was jest kwatera?

— A jest.

— Pięć rubli *w miesiąc*?

— Czy ja wiem. Niech pan do gospodarza idzie.

Słońce ślizga się po czarnych, odrapanych murach, zdaje się wahać, dziwić samemu sobie, jakim sposobem tu się zabłąkało. Po okropnym bruku toczy się z łoskotem wóz, zaprzężony w chudego konia, napełniając trzaskiem i wrzawą całą ulicę. Z poza okien jednej kamienicy, ustrojonej w zielono pomalowane okiennice, z poza białych firanek wybiega dźwięk, starego, skrzeczącego niemiłosiernie fortepianu. Ktoś gra sentymentalne: „Ujrzałem raz i kocham już!”

Towarzyszy temu romansowi, zabłąkanemu na ulicę Boleść, daleki odgłos trąbki wojskowej, dudnienie bębna i ponure, mętne warczenie wielkiego miasta.

Na tem tle, z bielejącą wstęgą Wisły w dali, wlecze się tutaj życie ciche i odrębne.

W obrazach z życia wielkiego miasta, bodaj czy ono nie jest najciekawsze!

Leander.

= Przytrzymani.

Wyrobnik fabryczny Karol Pruchelński, zatrzymany został na ulicy z dwoma garnkami oliwy, pochodzącej z kradzieży dokonanej w fabryce Lilpopa.

W kościele zaś pp. Wizytek, zatrzymano Marję Wendarską, na kradzieży obrusa z ołtarza.

= Spłoszeni.

Wczoraj w południe do mieszkania Hany Rotman, zamieszkałej przy ulicy Szerokiej na Pradze pod nrem 408, podczas nieobecności tejże, dobrali się trzej nieznani rzezimieszkowie, którzy gospodarując w najlepsze, posłyszeli kroki zbliżającej się R.

Rzezimieszkowie mając przecięty odwrót, otworzyli okno i przez nie uciekli bez śladu, pozostawiając opakowany łup na środku pokoju.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, jakaś młoda kobieta przyzwoicie ubrana, rzuciła się w nurty Wisły.

Zauważył to rybak Tomasz Motylek i puścił się na ratunek tonącej.

Dzielny człowiek, pomimo oporu kobiety, zdołał ją żywą na brzeg wyciągnąć.

Nieznajoma, zamiast podziękowania, okryła swego wybawcę potokiem obelg i objawiła niekłamaną ochotę rzucenia się powtórnie do wody.

Na to nadeszło kilka osób i poznano w kobiecie F. S., cierpiącą lekki obłęd umysłowy.

Odwieziono chorą do mieszkania siostry.

= Przy pracy.

Na Brackiej spadła z rusztowania z wysokości kilku pięter robotnica Anna F.

Nieprzytomną, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu F. grozi niebezpieczeństwo.

= Zniknięcie.

Przed trzema dniami wyszedł z domu Teodor S., tokarz i pomimo gorliwych poszukiwań nie został odnaleziony.

Ponieważ S. cierpiał od pewnego czasu lekki obłęd umysłowy, zachodzi obawa, czy sobie nie odebrał życia.

= Karbunkuł.

W dniu onegdajszym zmarł p. K., pomocnik jeometry, młody, 27-letni człowiek.

Zdaniem lekarzy, powodem śmierci był karbunkuł, którym zmarły zaraził się od chorego konia, bawiąc na wsi pod Warszawą.

= **Wypadki.** Na Wolskiej wóz roboczy przejechał jakiegoś człowieka niewiadomego nazwiska, który z ciężkiemi obrażeniami w stanie bezprzytomnym, odwieziony został do szpitala.—Za rogatkami jerozolimskiemi pies podejrzany o wściekliznę, ukąsił głęboko w nogę Jana P., któremu pomoc lekarska natychmiast została udzieloną.

= Biali murzyni.

Z Kujaw piszą do nas co następuje:

Jeden z obywateli tutejszych, właściciel Sad. na Kujawach, uzyskawszy dodatkową pożyczkę, przybył do Warszawy celem uregulowania hypoteki.

Wszystkie czynności były już wykończone, gdy niespodzianie, jeden z wierzycieli hypotecznych p. T. odmówił przyjęcia należności swojej przed terminem wypłaty, przypadającym dopiero w lipcu.

Wprawdzie p. T. zgadzał się na ustępstwo, ale żądał za nie tak wysokiego procentu, iż ani radca dyrekcji, ani właściciel, przystać na to nie mogli.

Widocznem było, iż p. T. pragnie wyeksploatować położenie właściciela...

Tym sposobem, dla kaprysu jednego wierzyciela, reszta musi czekać, a właściciel płacić towarzystwu procent od sumy, z której korzystać nie może!

Wobec tego, czyż niesłusznie nazywają właścicieli ziemskich białymi murzynami?

Wyzyskują ich cukrownie, wyzyskują kupcy zbożowi, a teraz wyzyskiwać zaczynają wierzyciele hypoteczni.

Postępkiem p. T., dobrze znanego w tutejszej okolicy, oburzoną jest cała ziemia kujawska...

= Jubileusz.

Niedawno w Wilnie odbyła się uroczystość jubileuszowa dra Göhlinga.

Przyjęli w niej udział prawie wszyscy znakomici lekarze.

W południe, przedstawiciele Towarzystwa lekarskiego przybyli do mieszkania jubilata, gdzie przemawiał dr Majewski po polsku, Rejkowski po łacinie.

Dr Wojnicz odczytał adres, przyczem ofiarowano Göhlingowi godność członka honorowego Towarzystwa.

Jubilat otrzymał telegramy ze wszech stron, a w szczególności mnóstwo z Warszawy.

= Niewłaściwe żarty.

W Brześciu litewskim jeden z przedstawicieli złotej młodzieży, sprowadziwszy do mieszkania dorożkarza, izraelitę pod pozorem zapłacenia mu, zaczął żartem strzelać do niego.

Biedny żyd, nie wiedząc, iż pistolet nabity jedynie prochem, ze strachu omal nie umarł.

Zemdlonego zawieziono do szpitala, a złotego kawalera pozwano przed sąd.

= Ujęcie rozbójnika.

W Kowlu schwytano głośnego rozbójnika, Krukowskiego, który broniąc się przed ujęciem, dał 16 strzałów.

Jeden z włościan padł, drugiemu kula oderwała ucho, urjadnikowi przebiła palto, bez szkody dla zdrowia.

= Pensjonat żeński.

W Tomaszowie rawskim otwarty zostanie z początkiem przyszłego roku szkolnego pensjonat żeński 4-o klasowy, pod kierunkiem p. Majewskiej.

Dotychczas w Tomaszowie istniała tylko 1-klasowa szkoła żeńska, a kto chciał dać córkom swoim więcej nauki, musiał je posyłać do innych miast.

= Przemysł.

Z Chełma piszą nam:

„Od paru już tygodni funkcjonuje w Chełmie drugi młyn parowy, przerabiający tygodniowo 1,000 korcy pszenicy.

Właściciele mają nadzieję, że po zupełnem uregulowaniu, będzie on przerabiał znacznie więcej.

Dogodność to dla miasta i okolicznych ziemian, a i droga żelazna zyskuje także wiele, dostaje bowiem do przewozu tygodniowo około 10 wagonów mąki.

= Budowa kościoła.

Rozpoczęta przed dwoma laty w Sobieszynie, w powiecie garwolińskim, budowa nowej świątyni postępuje żywo.

Kościół wznosi się z funduszów zapisanych przez ś. p. Kickiego a powiększanych corocznie przez wdowę, przyczem robociznę sprzężajną i pieszą dostarczają bezpłatnie parafjanie.

W r. z. wzniesiono mury, które pokryto dachem blaszanym, w tym zaś roku stanąć ma wieża i sklepienia oraz wszelkie roboty z kamienia.

Poświęcenie kościoła nastąpi prawdopodobnie w przyszłym roku.

= Założenie kamienia węgielnego.

W Łomży w d. 2-im b. m. odbył się przy udziale licznie zgromadzonej publiczności akt uroczysty założenia kamienia węgielnego pod gmach szpitala pod wezwaniem św. Ducha.

Wiadomość o założeniu nowego szpitala, jest nader pożądaną dla ludności bliższej i dalszej, gdyż istniejący szpital, zbudowany w r. 1840-ym na 20 tylko łóżek, oddawna nie czynił zadość potrzebie.

Przyspieszenie budowy szpitala, miasto zawdzięcza gorliwemu poparciu miejscowego gubernatora, rz. r. st. von Essena.

= Kościół ewangelicki.

Wiadomość naszą o budowaniu we wsi Kamieniu, w powiecie chełmskim, nowego kościoła ewangelickiego winniśmy uzupełnić w ten sposób, iż fundamenta pod ten kościół wzniesiono jeszcze w roku zaprzeszłym.

Roku zeszłego stanęły mury i wieża pod dachem, obecnie zaś wykończają się roboty mularskie, stolarskie i malarskie.

Kościół oddany zostanie do użytku parafjan jeszcze w r. b.

= Szpital.

W Łomży odbyło się w tych dniach położenie kamienia węgielnego pod budowę nowego budynku dla szpitala św. Ducha.

Koszta robót obliczono na sumę 36,832 rs., a budowę prowadzi komitet sposobem gospodarczym.

Z sali sądowej.

Przez nieostrożność.

Na wczorajszej audjencji w sądzie okręgowym, toczył się proces siedmnastoletniego ucznia gimnazjum, oskarżonego o zadanie śmierci swemu koledze wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Działo się to w czerwcu r. z., w jednym z domów przy ulicy Brackiej.

W mieszkaniu państwa A., syn ich, Marjan, bawiąc się ze swym nieodstępnym prawie kolegą i przyjacielem, Józefem P., wydobył z sakwojażu kuzyna swego N., rewolwer.

Przy oglądaniu broni, w chwili, gdy ją trzymał młody A., nagle rozległ się strzał.

Józef P. ugodzony kulą w szyję, padł bez zmysłów na ziemię i pomimo troskliwej pomocy lekarskiej, skonał w kilkanaście dni potem.

Marjan A., który w toku śledztwa sam zeznał, że nieszczęsny ów wystrzał spowodowała jego nieostrożność — wczoraj właśnie stanął przed sądem w roli oskarżonego z § 1468 k. k.

Sędziowie, stosując się do § 144 k. k., ze względu na niepełnoletność obżałowanego, uwolnili go od odpowiedzialności.

Godzi się zaznaczyć, iż ojciec mimowolnego sprawcy nieszczęśliwego wypadku, przedtem jeszcze dobrowolnie wynagrodził niezamożnych rodziców zabitego.

Fr. N.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Konserwowanie wieprzowiny

Może mieć zastosowanie, szczególniej przy nadchodzącej obecnie porze letniej. Bierze się doń słoną wodę; sposób postępowania, a zarazem stosunek, w jakim rostwór solny winien być dokonanym, jest następujący: mniej więcej na funt mięsa bierze się pół funta czystej wody i 10 łutów grubej soli kuchennej. Zagotowywa się najpierw wodę z solą, dodając doń nieco korzeni; do waru dorzuca się mięso, gotując takowe tylko do połowy. Wieprzowina w ten sposób traktowana przechowuje się w stanie świeżości bardzo długo, z warunkiem, iżby była ustawicznie trzymaną w słonej wodzie. Kilkakrotne przepłukanie w zwyczajnej wodzie, odciąga słony smak. W tym stanie można, stosownie do życzenia, albo uzupełnić gotowanie, albo też wziąć mięso na patelnię.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Na kolonje letnie.

K. G. rs. 5.

— Rs. 5 kary dobrowolnie zapłaconej przez pewnego młodego człowieka, za podanie cudzego nazwiska i adresu, kantor wynajmu powozów, Senatorska 22, składa na cele dobroczynne, podług uznania redakcji.

— Złożono do sprzedania na rzecz najbiedniejszych kopertę poczty miejskiej warszawskiej, za którą p. D. Z. daje rs. 15. Kto da więcej?

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zenon **Kwiatkowski**, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 61, zakończył życie w dniu 6-ym maja 1885 roku. W nieutulonym żalu pogrążeni: żona, dzieci, zięć i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele praskim w dniu 9-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz bródnowski. 2—1671—

† Ś. p. Oleś **Rudnicki**, syn Juljana i nieżyjącej Leokadji z Ostrzykowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 5, w dniu 7-ym maja powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 9-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra, na który to smutny obrzęd, wielce strotkany ojciec zaprasza krewnych i przyjaciół.—1669

† Dnia 9-go maja r. b., to jest w sobotę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **8-ej i 10-ej** zrana, odbędą się żałobne msze święte za spokój duszy ś. p. Karola **Kalinowskiego**, b. oficera armji kaukaskiej, następnie urzędnika przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. —1683

† W dniu 9-ym maja, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Nałęcz-Gostomskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie msza żałobna na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1678—

† W dniu 11-ym maja, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Janiny **Grozickiej**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1677—

† Dnia 9-go maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra **Korybut-Daszkiewicza** zmarłego dnia 3-go maja r. b., na które stroskana córka z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1680—

Z Cesarstwa.

Setna rocznica nadania szlachcie rosyjskiej przywilejów przez Katarzynę II-gą wywołała w dziennikarstwie rosyjskiem setki artykułów historycznych, socjologicznych, dytyrambicznych lub sarkastycznych, stosownie do kierunku każdego pisma. Wszystko to było w porządku rzeczy, a nawet mogło być i więcej; jednego tylko nie spodziewaliśmy się znaleźć w tym natłoku frazesów, mianowicie t. zw. „sprawy polskiej”.

Atoli p. Komarow w swoim *Swietie* przekonał nas, że zawsze można skierować na tę sprawę pisanie, choćby się mówiło o florze Patagonji lub faunie Nowej Ziemi. P. Komarowowi się zdaje, że szlachta gubernji zachodnich Cesarstwa, na którą rozciągnięto przywilej Katarzyny II-ej, zbyt jest liczna, zbyt ruchliwa i zbyt uboga, a tem samem liczbą swoją tłumi właściwą szlachtę rosyjską, niskim zaś swoim poziomem obniża godność szlachectwa w ogólności. Potrzeba tedy, według p. Komarowa, takiej w składzie szlachty reformy, którąby podniosła godność szlachecką; czyli, innemi słowy, potrzeba szlachtę gubernji zachodnich przesiać przez rzadkie rzeszoto, aby tylko najgrubsze sztuki pozostały niewyrzucone po za kółko szlacheckie. *Swiet* widocznie nie wie, że nim z taką radą wystąpił, już się to robiło wielu nawrotami od początku wieku

bieżącego; że ostatnie rozporządzenie, wydane za jenerała Murawjewa, zabroniło dochodzenia szlachectwa wszystkim do owej pory niezatwierdzonym przez heroldję; że zresztą szlachta uboga od dawna już nie miała udziału nawet w wyborze marszałków, kuratorów magazynów zbożowych i deputatów drogowych. Do udziału w t. zw. „sejmikach", to jest zjazdach wyborczych gubernjalnych, potrzebny był dość wysoki cenzus i tylko bogaci brali w nich udział. P. Komarow nic o tem nie wie, roją mu się po głowie hałaśliwe sejmiki przedstuletnie, i dlatego tak sobie bez ceremonji odkrywa Amerykę, przekonany, że za te jego rady pasować go będą na reformatora.

Jednocześnie z przywilejem Katarzyny II-ej dla szlachty, wydane było prawo organizacyjne dla miast rosyjskich. W Petersburgu więc, w Moskwie i wielu innych miastach obchodzono rocznicę owego aktu prawodawczego. W Petersburgu na uroczystości sekretarz rady miejskiej odczytał wstęp do historji stuletniego rozwoju miast w Rosji. Jako dowód olbrzymiego ich wzrostu, sprawozdanie rady miejskiej między innemi przytacza, że kiedy na początku bieżącego stulecia dochody Petersburga wynosiły ledwo 20,000 rs., obecnie wynoszą 7,000,000 rubli.

Mosk. wied. podają obszerne streszczenie wykładów specjalnych, mianych dla oficerów w Petersburgu o Afganistanie. Wykładającymi byli jenerał Kuropatkin i major Terechów; w liczbie zaś słuchaczy znajdowało się dziewięciu wielkich książąt i książąt domu cesarskiego. Obaj prelegenci są oficerami sztabu głównego i wiadomości swoje zbierali na miejscu. Uzupełniamy więc z ich podania kilku szczegółami nasz niedawny feljeton o Afganistanie.

Znaczenie Afganistanu ztąd przedewszystkiem pochodzi, że w nim się znajdują krańce dolin, idących w dół ku Indjom, że leży na rozdrożu między wschodem a zachodem Azji. Wschodem owym są rozliczne Indje z 259 miljonów mieszkańców, gęściej osiadłych niż ludność Francji; zachodem jest Turan surowy, suchy i górzysty. Afganistan ma przestrzeni około 10,000 mil kw., czyli równa się prawie Austrji, a przewyższa rozległością Francję. Przez Afganistan idą jedyne drogi lądowe z Europy do Indji — drogi, po których się toczą interesa 600 mil. mieszkańców. Kraina niezmiernie górzysta, ma ledwo jedną piątą część powierzchni przydatną do uprawy i to tylko nad brzegami rzek i strumieni, i tylko dopóty, póki strumienie nie wyschną, nie utoną w piaskach. Wtenczas oaza zamienia się w piaszczystą pustynię, a ludność musi wynosić się gdzieindziej. Różnica klimatu olbrzymia: w górach przez kilka letnich miesięcy są tylko chude pastwiska na halach; w dolinach zaś dojrzewa bawełna i trzcina cukrowa. Ludność Afganistanu, nigdy nieobliczana, wynosi od 4-ch do 8-iu miljonów głów, przeszło połowę tej ludności składają afgańczycy, plemię przychodniów niewiadomo zkąd przybyłych, mieniące się potomstwem izraelitów, silnie zbudowane, waleczne, wybornie dosiadające konia i robiące bronią. Afgańczycy dzielą się na 405 pokoleń, połączonych w plemiona, mające własnych emirów, z małą zależnością od naczelnego emira Kabulu. Reszta ludności należy do plemion irańskich, mongolskich i t. d.

Pewniejsze wiadomości o Afganistanie datują dopiero od Aleksandra W., który podbiwszy tę krainę, przedarł się przez nią do Indji. W latach 1737—1747 niejaki Nadir, z plemienia koczowniczego Teków, opanowawszy tron Persji podbiwszy Afganistan i Indje aż do Delhi, utworzył był olbrzymie państwo z 70-iu mil. mieszkańców. Państwo to jednak nie przeżyło założyciela, i rozpadło się na części składowe. Afganistan był ciągle polem wojen domowych i najazdów obcych. Dzisiejszy emir Abdurrahman panuje od roku 1880-go. Wojna z Afganistanem nie jest łatwa; typem jej są walki toczone z góralami na Kaukazie.

Journal de St. Pétersb., mówiąc o ostatnich rozprawach nad kwestją afgańską w parlamencie angielskim, nie ukrywa zadowolenia, że nareszcie oddzielono zagadnienie wojskowe od sprawy rozgraniczenia. Odkładając bliższe uwagi do nadejścia kurjera z Londynu, dziennik ministerjalny kończy słowami: „Rosja z takim samym jak dotąd spokojem może oczekiwać końca sprawy."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 7-go maja. — *Politische Correspondenz* pisze w liście z Petersburga, noszącym, jak zwykle, cechę informacyj półurzędowych: „Jakkolwiek wielkiem jest zamiłowanie pokoju w decydujących sferach rosyjskich, formalne zobowiązanie się Rosji, że do Heratu nie pójdzie, nie da się osiągnąć, podobnie jak niepowiodło się Anglji wymódz na rządzie rosyjskim, aby zarządził śledztwo z powodu starcia nad Kuszkiem i wyparł się kroku swojego jenerała.

Berlin 7-go maja. — Rosyjsko-niemiecki układ o wydawanie przestępców, przedstawionym dziś został parlamentowi. Uchwalonym wszakże na teraz nie będzie, z powodu zbliżającego się zamknięcia sesji.

Berlin 7-go maja. — Pomimo pogłosek, że książe Bismark sprzeciwi się w radzie związkowej zatwierdzeniu przyjętej przez parlament ustawy o procentualnym podatku gieldowym, są widoki, że ustawa ta skutkiem toczących się rokowań kompromisowych, niebawem wejdzie w życie. Wyjęte zostaną od podatku interesa wekslowe i tranzakcje producentów.

Berlin 6 go maja. — *National Zeitung* donosi, iż król duński oświadcza gotowość do przyjęcia roli pośrednika w sprawie afgańskiej.

Paryż 7-go maja. — Z powodu zmowy krawców zamknięto przeszło 250 warsztatów krawieckich. Magazyny konfekcji zamówiły z Anglji ogromne zapasy.

Londyn 7-go maja. — W Yorkshire szerzy się od kilku tygodni zmowa górników. Wiele kopalni węgla pozamykano. Straty robotników w nieotrzymanej płacy wynoszą dotąd 100,000 funtów sterlingów.

Londyn 7-go maja. — Roboty około uzbrojenia krzyżowców w arsenałach zawieszono. Dzienniki zaprzestały dalszego umieszczania rubryki „Uzbrojenia wojenne". Opozycja szydzi z odwrotu rządu i nazywa ironicznie emira „panem sytuacji".

Londyn 7-go maja. — *Pall Mall Gazette* potwierdza wiadomość, że jenerał Lumsden podał się do dymisji i upiera się przy takowej, pomimo uśmierzających przedstawień rządu. Sądząc z rozgoryczenia rządowych kół indyjskich, podanie się do dymisji lorda Dufferina nie należałoby do rzeczy nieprawdopodobnych.

Konstantynopol 7-go maja. — W. Porta zaprosiła nowego patrjarchę ormiańskiego (katholikosa), msgr. Muradjana, ażeby przybył do Konstantynopola.

Konstantynopol 7-go maja. — Wskutek zakazu wyszłego z biura prasy, nie wolno dziennikom tutejszym zajmować się sprawą zatargu angielsko-rosyjskiego (!).

Sofja 7-go maja. — Zwołane zostało na dzień 15-ty b. m. sobranje bułgarskie, celem powzięcia uchwały co do oddania robót kolejowych na linji Caribrod-Vakarel. Spodziewają się, że sesja potrwa tylko dzień jeden.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go maja, godzina 5 minut 10 po południu.

Zaznaczamy dziś dalszy rozwój dążności zwyżkowej na gieldzie tutejszej. Opiera się ona na wiadomościach z dziedziny politycznej brzmiących bardzo pojednawczo i pozwalających wierzyć w zażegnanie obaw wojennych. Giełda uspokoiła się i obroty ożywiły. Gotówka stała się płynniejszą i łatwiejszą — dyskonto prywatne zeszło poniżej 3%. Wartości spekulacyjne mocniej — akcje kredytowe podniosły się o 1 markę. Wartości bankowe bez zmiany, kolejowe mocno. Na polu rent obcych również panuje silne ożywienie, które sspowodowało ogólną zwyżkę. Wartości rosyjskie chętnie kupowane i droższe. Ruble wyżej. Żyto w obu terminach staniało, a mianowicie w towarze gotowym o 1.75, w dostawowym o 1.25.

Berlin 7-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	203 60	Akcje kredytowe . .	474.—
Weksle na Warszawę	203 30	Listy zast. ser. I-ej .	62.90
Wek. na Peters. krótk.	202 40	Weksle na Lon. krótk.	20.45
Wek. na Peters. dług.	200 70	„ „ długot.	20.36
Bil. ban. ros. na dost.	203 75	Żyto z dost. na jesień	148.—
Wschodnia poż. II em.	60 10	Żyto na wiosnę . . .	152.75

Petersburg 7-go maja

Weksle na Londyn	$24^{1}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	217
„ „ II-ej emisji	$206^{1}/_{4}$
Półimperjały	8.23.

Zwyżka kursu rubli w tranzakcjach kasowych wynosi w porównaniu z dniem poprzednim 1 m., w tranzakcjach zaś końcomiesięcznych 1.26. Zbliżono się zatem bardzo do obietnic w oszacowaniach porannych wczorajszych robionych—a mianowicie do kursu 2.04 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięcznych. Porównywając notowania giełdy naszej, widzimy prawie zupełną ich zgodność z berlińskiemi. Najbliższe zebranie giełdy naszej odbędzie się dopiero jutro, podczas gdy w Berlinie dziś ruch ten prawdopodobnie się rozwinie. Jeżeli to wistocie nastąpi i jeżeli żadna nie zajdzie przeszkoda i zmiana, znajdziemy się zapewne jutro w konieczności gonienia za berlińską zwyżką rubli, przez obniżanie kursów walut obcych. Kursa dnia poprzedniego były: 202.60, 202.56, 474, 149 75, 154.

J. Wł.

Gdańsk 6-go maja.

Pszenica cena	najwyższa . . .	8.05
„ „	regulacyjna bieżąca	7.50
„ „	na dostawę jesienną .	7.56
Żyto cena	najwyższa za polskie	5.34
„ „	regulacyjna	5.22
„ „	na dostawę jesienną . .	—.—
Jęczmień	browarny	5.80
„	na paszę	—.—
Groch do	jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia -go maja 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 116 — 124 średnia 105—115 ordynaryjna 95—104.

Żyto: wyborowe 88 — 90, średnie 85 — 87, ordynaryjne 80 — 84.

Jęczmień: wyborowy nowy 85—90, średni 74—84, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 98—102, średni 90 — 96, ordynaryjny 80—87.

Gryka 85 — 90. **Groch** — — —, 73 — 88. **Kasza Jaglana** wyborowa 135—145, średnia 123—132, ordynaryjna 110 — 120.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 7-go maja roku 1885.

Ponieważ w piątek, z powodu święta uroczystego, targu nie ma, przeto dzisiaj przyśpieszono dostawy tak, iż były bardzo obfite. Takich ilości nie widziano już dosyć dawno.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 1300 korcy, tak z fur, jak i z próbek.

Targ był bardzo ożywiony. Ceny jednak były nieco niższe. Udało się kupić trochę taniej, a w dniu poprzednim panujące usposobienie słabe do ustępstw skłoniło posiadaczy.

Wyborowa pszenica 7 35, 7.50, a wyjątkowo piękną płacono 7.75 do 7.90. Średnia, ale dobra 7.20, smolna 7—7.05, stosownie do gatunku.

Żyta około 1200 korcy również z fur i próbek, Gatunki różne, jak również i ceny. Płacono za wyborowe 5.20, 5.25 do 5 35, a za wyjątkowo piękne do 5.40.

Średnie 5.15 do $5.17^{1}/_{2}$ tranzito—co wypada po potrąceniu kosztów transportu do Sosnowic 4.80.

Jęczmienia drobne ilości—4.35.

Owsa około 300 korcy po 3.30 do 3.55 rozprzedano.

Siana również znaczne ilości dostawiono i płacono pud po 35. 40 i 50 kop. Słomy pud 20 do $22^{1}/_{2}$ k.

Z Libawy pod datą 4-go maja donoszą, iż usposobienie dla pszenicy było tam dosyć słabe.

Ceny niezmienione 85 kop. za niższe do 105 k. za pud wyższych gatunków. Żyto w towarze gotowym $9^{1}/_{2}$ kop.

Jęczmienia zbyt bardzo trudny—ceny 75 do 81 k.

Owies stosownie do gatunku 86—97 k. za pud—pomimo niewielkiego dowozu lepszych gatunków, usposobienie bardzo spokojne.

Z Królewca pp. Goldstern i Löwenherz donoszą nam, że w dniach 5 i 6 maja panowało na tamtejszym rynku zbożowym usposobienie zniżkowe, słabe—pośledniejsze gatunki zupełnie zaniedbane.

Płacono za pszenicę sandomierską 117 — 131-funtowa stosownie do gatunku 97—120 kop., białą 116—125-funt. 95—116 kop., czerwoną 116—133-funt. 94—116, jarą 118—125 f. 92—108 kop. za pud.

Żyto przy małej dostawie zaniedbane. Płacono 113 — 124 funtowe 78 do 88 kop. za pud.

Jęczmień drobny płacono 74 do 84 kop. za pud.

Owies spokojnie—płacono 84 do 96 kop. za pud.

Groch tani, płacono biały 78—92.

Bób bez dowozu.

Wyka tania, płacono 67 kop. za pud.

Rzepak 115, rzepik 89 kop. za pud.

Ogólny dowóz zboża rosyjskiego wynosił w dniu 5-m maja 360, w dniu 6-ym 315 wagonów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5 i 6 maja roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Doktór Stankiewicz, Nowy-Świat 7,—Bubnow, — Berłowiczowi, Franciszkańska,—Nowy-Świat 57, Aleksandra Mau,—Leib Rabinersohn,—Wspólna № 7 m. 15, Szaral kamienica, Zofja Korniewska,—jenerał Dombrowski, — Mazowiecka dom Zamoyskiego, Swieczyńskiemu,—Bronisława Męczyńska, Motowska 13, mieszk. 16,—Salbergowi, — Czuware, Krucza № 9,— Julian Skibiński, hotel niemiecki, — Fridrichs Marszałkowska № 27a,—Chmielna 28, Krajewski,—Pawia № 44, Karol Brzezowski,—Rosenberg.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 144-ej Loterji klasycznej
dnia 7-go maja 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
5256	**5,000**	19935	**600**	13629	**300**
12419	**4,000**	2570	**300**	18562	**300**
14769	**2.000**	2600	**300**	22917	**300**
15359	**1,600**	5039	**300**		
8726	**1,000**	5722	**300**		
10430	**1,000**	8298	**300**		

Po Rs. 90 wygrały NN-ra:

48	1998	5092	7922	13359	18505	20882
484	3901	5561	8228	15216	18699	20911
689	4423	5667	11396	17164	19865	22255
1699	4698	6832	12398	17232	20584	22747

23173 23261

Po Rs. 75 wygrały NN-ra:

35	3142	5261	7179	9413	11577	13785	15912	18247	20414	22564
57	72	75	82	29	11605	13839	59	18322	17	22602
78	83	84	7235	41	62	40	16021	18403	19	69
101	92	85	42	83	11711	58	24	18549	37	92
52	3207	87	7376	9568	12	60	42	18636	42	22800
207	38	5332	7468	9677	27	13906	61	38	50	20
38	64	88	96	9758	86	41	66	47	20516	48
49	92	97	7517	9816	11867	99	78	73	66	60
52	96	5499	78	50	75	14041	84	18721	67	75
338	3312	5538	7718	72	11939	43	16107	22	91	22902
449	96	59	53	97	93	95	64	41	97	99
61	3439	71	88	9919	12007	14142	73	67	20634	23022
510	79	5705	7824	25	12116	50	16220	73	59	25
96	3589	62	26	52	27	64	50	18829	82	31
682	3650	71	58	96	83	71	16325	87	99	38
1019	65	5853	7933	10061	87	73	58	93	20705	23104
21	3716	57	84	95	12212	81	63	18975	59	17
33	17	65	8024	99	48	14248	90	19025	20877	93
34	39	68	8131	10253	81	67	16529	34	81	23202
49	52	75	8205	68	12307	14382	59	74	20923	36
83	57	88	26	75	29	84	69	89	21017	23312
93	3835	5903	41	10365	44	14518	16658	19135	53	13
1252	82	47	79	95	12470	41	87	58	55	40
54	3986	72	8322	10433	73	49	16704	19200	21104	48
68	4014	74	43	65	83	68	16832	6	8	23472
1302	34	6074	85	10527	12528	83	16917	42	21221	
64	62	92	8436	10630	12666	14614	43	55	47	
86	85	6111	49	37	78	43	17011	19315	90	
1501	4113	28	8506	53	12722	46	26	19430	21302	
1612	4235	6265	20	60	44	63	17343	68	21438	
21	44	6320	59	67	45	82	73	19549	69	
40	61	42	64	76	12808	14814	90	64	21579	
80	64	83	88	99	61	72	95	79	21602	
1788	91	90	8659	10715	12905	73	17444	19601	21734	
1832	4301	6440	82	31	13121	14995	89	8	69	
90	40	6642	8700	10820	32	15100	17525	11	77	
2082	64	79	65	67	43	15262	73	66	81	
2361	96	87	78	10938	13209	15305	75	67	21811	
2406	4410	93	8929	77	12	28	89	99	54	
12	25	6731	64	11018	18	45	17610	19707	21962	
80	75	51	9021	38	34	48	78	64	98	
2534	4524	67	76	65	37	65	79	19890	22008	
2602	4606	72	88	11162	68	94	17742	19962	12	
15	67	6812	9109	68	13338	15417	17809	20019	30	
45	4768	56	11	75	13456	69	91	30	44	
87	4803	6936	9204	84	13515	84	17979	45	22105	
91	33	85	24	11269	13612	15690	95	66	16	
2757	4900	7027	71	72	64	97	18050	20128	24	
2805	29	45	9317	76	66	15711	85	51	22209	
41	5048	78	22	89	84	60	90	20270	82	
63	5114	97	32	99	13715	82	92	20307	22327	
2967	82	7114	91	11446	46	15816	18143	33	22413	
3073	5230	51	97	11511	57	52	18231	62	29	

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości listę nowoprzybyłych członków rzeczywistych Towarzystwa, jak następuje: ks. Aleksander Łagoużński, ks. Pius Płaczkowski, hr. Feliks Czacki dr Józef Polak, dr Władysław Piotrowski, Lucjusz Zapolski, Edmund Stupnicki, Maksymiljan Jellinek, Aleksander Swiecki Juljan Bieliński, Henryk Samborski, Karol Sulikowski, Józef Chojnowski, Klemens Adolf Krauze, Karol Tuma, Bolesław Lisicki, Julja Tyszka, Franciszek Kumorski, Feliks Kramsztyk, Stanisław Natanson, Kazimierz Natanson, Wojciech Stasiakowski, Aleksander Szeimer, Zygmunt Ostrowski, Eilip Przemyski, K. Wittenberg. Antoni Odechowski, Juljan Geysler, Leon Jagodziński, Fryderyk Peczke, Marjan Płachecki‘ Teofil Marynowski, Erazm Wentzl, Juljusz Heinzel, Adolf Heinzel, Juljusz Groszczyński, Józef Kączkowski, Lucjan Kiedrzyński, Konrad Wodziński, Wilhelm Kuntze, Wincenty Brzeskwiński, Gustaw Zieliński.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie ustawy o nagrodach konkursowych z funduszu stałego imienia dra Tytusa Chałubińskiego, dra medycyny i chirurgji byłego profesora kliniki terapeutycznej i członka czynnego Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, przyznaną będzie jedna nagroda konkursowa w kwocie rs. 240. Do konkursu przyjmowane będą prace oryginalne, najmniej pięć arkuszy druku zawierające, wydane w ciągu lat czterech, licząc od dnia 1-go kwietnia 1884 roku w przedmiotach odnoszących się do nauk lekarskich lub pomocniczych, z wyłączeniem rękopismów i wydawnictw perjodycznych. Dzieła nadsyłane być mają pod adresem Towarzystwa lekarskiego warszawskiego (ulica Niecała № 7) lub też składane być mogą na posiedzeniu Towarzystwa za pośrednictwem jednego z jego członków. Termin prekluzyjny do nadsyłania dzieł do konkursu oznacza się do dnia 1-go kwietnia 1888 roku.

Z upoważnienia Towarzystwa, sekretarz stały
dr Szokalski.

— *Do zarządu okręgowego* warszaws. Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło od 1-go marca do 1-go kwietnia r. 1885-go.

A. Na korzyść Czerwonego Krzyża:

Od barona S. L. Lessera rs. 10, od pp. urzędujących w zarządzie warszawskiego okręgu żandarmów rs. 7, od oficerów 40-go kolywańskiego pułku piechoty rs. 13, urzędnicy komory celnej Szczypiorna rs. 3 kop. 65, pułkownika Chrystowskiego rs. 1, od urzędników zarządu dochodów państwowych rs. 4 kop. 21, od pułkownika Liwaszowa rs. 1, od artylerji twierdzy w Brześciu Litewskim rs. 9, od F. Skibickiego rs. 10, od senatora L. L. Gudowskiego rs. 13, budowniczego W. Wittendorfa rs. 11, B. K. Folanda rs. 11, lekarzy szpitala wojskowego w Nowegeorgiewsku rs. 6, jenerał-majora A. N. Sołowiewa rs. 5, sędziego gminnego okręgu 1-go powiatu bielskiego rs. 10, Olgi córki Stefana Strauch rs. 10, J. J. Wołkowa rs. 1, urzędników IX-go okręgu zarządu akcyzy w guberniach: lubelskiej, radomskiej i kieleckiej rs. 2 kop. 91, pułkownika D. P. Palicyna rs. 10, od świty Jego Cesarskiej Mości jenerał-majora K. E. Kroza rs. 10, od osób w zarządzie komendantsta warszawskiego rs. 24, od rangowych brygady straży pogranicznej w Zawichoście rs. 41 kop. 36, pp. oficerów 6 bataljonu strzelców rs. 10 kop. 83, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w m. Biały rs. 10 kop. 50, pp. oficerów 2-ej baterji 6-ej artyleryjskiej brygady rs. 3, pp. oficerów 29-go czernigowskiego pułku piechoty rs. 10 kop. 12, 20-go dywizyjnego ruchomego parku rs. 4 kop. 30, Julji córki Stefana Ralli rs. 10, M. S. Jazykowej rs. 10, pułkownika N. A. Jazykowa rs. 10, lekarza radcy kolegjalnego Szteinberga rs. 1, pp. oficerów 31-go rezerwowego 6-go batalјonu piechoty rs. 2, osób 4-ej brygady artylerji rs. 25, od lekarzy 25-go smoleńskiego pułku piechoty rs. 4, od osób 12-ej konno-artyleryjskiej brygady rs. 11 kop. 60, od osób rangowych 10-ej brygady artylerji rs. 16 kop. 43, od urzędujących w VI-tym męzkiem gimnazjum w Warszawie rs. 26, od pp. oficerów 5-go bataljonu strzelców rs. 5, od lekarza radcy dworu Kelnera rs. 1, od baronowejL. G. Boje rs. 10, od jenerał-majora Iwanowa rs. 10, od małżonki jego Iwanowej rs. 10, od jenerał-majora D. A. Konarzewskiego rs. 10, od małżonki jego A J. Konarzewskiej rs. 2, od Marji córki Włodzimierza Ewert rs. 3, z punktu przechodowego Chorzelle rs. 2 kop. 15, od W. W. Łukomskiego rs. 10, od pp. oficerów 10-go bataljonu saperów rs. 19, od jenerał-majora W. E. Fridrychsa rubli 10, od jenerał-majora A. G. Fertowa rubli 10, od E. M. Zamarajewoj rubli 1, od podpułkownika W. W. Maczyńskiego rs. 3, od pp. urzędujących w zarządzie głównego naczelnika kraju rs. 49, od lekarza radcy kolegjalnego Borowika rs. 1, wyjęte ze skarbonki w sądzie pokoju VII-go cyrkułu w Warszawie rs. 76 kop. 76, od rangowych sztabu okręgu warszawskiego wojennego rs. 73, od duchowieństwa 2-go okręgu chełmskiego dekanatu rs. 15 kop. 50, od rzeczywistego radcy stanu M. P. Minina rs. 10, od W. J. Krasuskiego rs. 1, od rangowych w zarządzie gubernjalnym warszawskim żandarmów rs. 27 kop. 90, od urzędujących w zarządzie teatrów warszawskich rs. 42 kop. 56, od będących w służbie w zarządzie składu okręgowego artylerji rs. 25, od Marji córki Grzegorza Ertel rs. 10, od A. Dippel rs. 1, od L. W. Wodara rs. 1, od lekarza radcy kolegjalnego Blumentala rs. 1 kop. 50, od lekarza E. A. Fochta rs. 2, od osób zarządu gubernjalnego kaliskiego żandarmów rs. 13, od urzędujących w IV-ym żeńskiem gimnazjum w Warszawie rs. 2 kop. 70, od rangowych 23-go nizowskiego pułku piechoty rs. 3 kop. 40, od rangowych 26-go mohilewskiego pułku piechoty rs. 15 kop. 45, od rangowych 21-go muromskiego pułku piechoty rs. 2 kop. 90, od protojereja Mikołaja Lewczaka rs 1, z zarządu policyjnego żandarmów dróg żelaznych rs. 20, od urzędujących w męzkiem progimnazjum w Sandomierzu rs. 8 kop. 88, od urzędujących na komorze celnej w Sosnowicach rs. 9, od pp. lekarzy 6-tej dywizji piechoty rs. 19, od pp. oficerów 8-ej brygady artylerji rs. 14 kop. 75, od urzędującysh w 3-im oddziale brygady straży pogranicznej w Zawichoście rs. 27 kop. 23, od dyrektora gimnazjum męskiego w Chełmie, p. Barsowa rs. 10, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Kielcach rs. 15, od lekarza radcy stanu Wieliczko rs. 1, od urzędujących w okręgu IV-ym zarządu akcyznego lubelskiego rs. 8, od lekarza radcy kolegjalnego Ulickiego rs. 1, od pp. oficerów 32-go kremenczugskiego pułku piechoty rs. 19 kop. 13, od urzędujących w dyrekcji naukowej w Kaliszu rs. 42 kop. 90, od będących w służbie w zarządzie gubernjalnym żandarmów w Kielcach rs. 15 kop. 80, od Alojzego Podbielskiego rs. 1, od Szymona Krzeczkowskiego rs. 2, od N. O. Aleszko rs. 2, od Zacharego Ilicza Nipanicza rs. 10, od urzędujących w 2-im męzkiem gimnazjum w Warszawie rs. 6 kop. 85, od K. W. Istomina rs. 10, od pp. lekarzy 10-tej dywizji piechoty rs. 7 kop. 50.

Razem wpłynęło w m. marcu r. b. rs. 1,105 kop. 77, a łącznie z remanentem zaś do 1-go marca rs. 51,480.

Z tej sumy wydano rs. 188 kop. 88½, pozostaje przeto w dniu 1-ym kwietnia r. b. rs. 51,291 kop. 17½.

B. Na korzyść warszawskiego zgromadzenia siostr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od pułkownika Liwatowa rs. 1, od pułkownika D. P. Palicyna 5, od pp. oficerów 6-go bataljonu strzelców rs. 8, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Biały rs. 4 kop. 50, od osob rangowych 10-tej brygady artylerji rs. 9 kop. 63, od pp. oficerów 5-go bataljonu strzelców rs. 3, od jenerał-majora Konarzewskiego i jego małżonki rs. 4, opłata za utrzymanie siostr miłosierdzia w szpitalu szczebrzeszyńskim za rok 1884-ty rs 360, od rzeczywistego radcy stanu M. P. Minina rs. 5, od osób zarządu gubernjalnego warszawskiego żandarmów rs. 1, od urzędujących w składzie okręgowym artylerji rs. 1 kop. 50, opłata dzierżaw od Tarnowskiego i Lewanowicza z części miejscowości „Prater“ za czas od 1-go marca do 1-go czerwca rs. 340 kop. 75, od osób rangowych 23-go nizowskiego pułku piechoty rs. 2, od osób rangowych 26-go mohilewskiego pułku piechoty rs: 1 kop. 55, od osób rangowych 21-go muramskiego żułku piechoty rs. 2 kop. 40, od urzędujących na komorze celne w Sosnowicach rs. 3, od pp. oficerów 8-ej brygady artylerji rs. 1, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Chełmie rs. 22 kop. 50, od urzędujących w IV-ym okręgu zarządu akcyzy w Lublinie rs. 2, od urzędujących w dyrekcji naukowej kaliskiej rs. 2 kop. 50, od dzierżawcy części miejscowości „Prater“ p. Thieme opłata dzierżawna za I-szy kwartał 1885-go roku rs. 142 kop. 14.

Razem w m. marcu wpłynęło rs. 992 kop. 72. Wydatkowano rs. 685 kop. 62; pozostaje przeto w dniu 1-ym kwietnia rs. 25,258 kop. 38½.

C. Na korzyść komitetu w celu udzielania pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom:

Od barona S. L. Lesera rs. 5, od J. F. Skibickiego rs. 5, od senatora L. E. Gudowskiego rs. 5, od budowniczego W. Wittondorfa rs. 5, od B. K. Folanda rs. 5, od Olgi, córki Stefana Strauch rs. 5, od J. J. Wołkowa kop. 50, od K. E. Mejera rs. 5, od I. J. Magnuskiego rs. 5, od osób rangowych 10-tej dywizji piechoty rs. 62 kop. 50, od J. K. Szlenkiera rs. 50, od pana Aniczkowa rs. 5, od baronowej Leonidy córki Gabrjela Boje rs. 5, od pani Emilji Bolechowskiej rs. 24 kop. 80, od Marji córki Włodzimierza Ewert rs. 3, z magistratu m. mszczonowa rs. 9 kop. 4, od pp. oficerów nizowskiego pułku piechoty rs. 18 kop. 33.

Zebrano na książki składek:

Przez baronową L. G. Boje rs. 9, przez M. S. Werchowską rs. 5 kop. 30.

Razem wpłynęło w miesiącu marcu rs. 232 kop. 47. Wydatkowano rs. 482 kop. 43, pozostaje przeto się z dniem 1-ym kwietnia r. b. rs. 24,314 kop. 55½.

Oprócz tego właściciel fabryki sukna z m. Zgierza, Karol Mejergof ofiarował na potrzebu komitetu 199½ arszyna flaneli.

Dyrekcja
Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
OD OGNIA

zawiadamia, że uchwałą akcjonarjuszów Towarzystwa na ogólnem zebraniu w dniu 20 kwietnia (2 maja) r. b. zapadłą, *oznaczoną została dywidenda rub. 12 kop. 50* od akcji i takowa wypłacać się będzie w Warszawie w biurze Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr 7, codziennie od godziny 10 do 3, z wyłączeniem dni świątecznych i w Petersburgu w oddziale Banku handlowego w Warszawie. (521)

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z powodu odpustu w pierwszy dzień Zielonych Świątek w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg za opłatą po kop. 0·69 od osoby na wiorstę, czyli po rub. 3 z Warszawy do Częstochowy, łącznie z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest w sobotę 11 (23) maja r. b., o godzinie 3 minut 30 w nocy, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek 13 (25) maja o godzinie 8 rano.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, to jest w piątek dnia 10 (22) maja, od godziny 11½ zrana do 1 z południa i od godziny 7 minut 15, do godziny 8 wieczorem.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu za całkowitą opłatą. (531)

ZARZĄD
drogi żelaznej
warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) maja r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze letni rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg osobowy z powozami klasy I, II i III-ej dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną nadwiślańską, oraz z powozami klasy I i II-ej dla pasażerów jadących w bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną moskiewsko-brzeską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 15 rano.

wychodzi z Łukowa o godzinie 11 m. 40 rano;

przychodzi do Brześcia o godzinie 2 minut 5 po południu.

W odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 2 minut 6 po południu;

wychodzi z Łukowa o godzinie 4 minut 42 po południu;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 m. 48 wieczór.

II. Pociąg pocztowy z powozami klasy I i II-ej dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną moskiewsko-brzeską i południowo-zachodniemi, oraz z powozami klasy III dla bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne: moskiewsko brzeską, południowo-zachodnie i nadwiślańską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 50 po południu;

wychodzi z Łukowa o godzinie 7 minut 12 wieczór;

przychodzi do Brześcia o godzinie 9 minut 50 wieczór.

W odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 7 minut 50 rano;

wychodzi z Łukowa o godzinie 10 m. 48 rano;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 1 m. 49 po południu.

III. Pociąg towarowo-osobowo-wojskowy z powozami klasy I, II i III-ej.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 wieczór;

wychodzi z Łukowa o godzinie 3 m. 25 w nocy;

przychodzi do Brześcia o godzinie 7 minut 26 rano.

W odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 10 minut 53 wieczór;

wychodzi z Łukowa o godzinie 3 m. 6 w nocy;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 13 rano.

Pociągi osobowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, oraz z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej do Moskwy.

Pociągi pocztowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej komunikują się z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej do Berlina i z pociągami pocztowemi dróg żelaznych: moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i południowo-zachodnich do Kijowa i Odessy.

Pociąg towarowo-osobowo-wojskowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej korespondują z pociągami towarowo-osobowemi drogi żelaznej żabinko-pińskiej i z pociągami pocztowemi dróg żelaznych południowo-zachodnich do Białegostoku i Grajewa.

Pociąg osobowy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w stronę Warszawy i pociąg pocztowy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w stronę Brześcia, komunikują się z pociągami pocztowemi drogi nadwiślańskiej, na uczątku Łuków-Iwangród.

Osoby jadące w bezpośredniej komunikacji z Moskwy do Berlina i Wiednia, oraz odwrotnie z Wiednia i Berlina do Moskwy, przewożone będą pomiędzy stacjami Pragą Terespolską a Warszawą Wiedeńską, pociągami drogi żelaznej obwodowej.

Z komunikacji tej korzystać mogą osoby jadące z drogi warszawsko-terespolskiej na drogę warszawsko-wiedeńską i bydgoską i odwrotnie o ile wykupią specjalne na przejazd po drodze obwodowej bilety, sprzedawane w kasach stacji Brześć, Łuków, Siedlce i Praga. (519)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— W tym miesiącu tylko mogę — kiedy będziesz w W.....?—*Migdał.* (1674)

— *G. H.* Można. Proszę o wszelkie szczegóły i odpowiedzi na pytania. (1667)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	-- rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 klasy do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Towarowo osobowy tylko z wagonami 3-ej klasy	11	23 rano	4	23 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.—Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1od osoby.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

DO SPRZEDANIA
500 sążni KARPINY,

z odstawą do Warszawy. Wiadomość: Widok № 16, mieszk. 6, między 5-tą a 6-tą po południu. 1236

Jest do odstąpienia zaraz 1013R

RESTAURACJA

od lat 23 egzystująca przy Handlu Win w **Piotrkowie**, wiadomość u p. **Jankowskiego, Niecała № 7.**

Nagrody rs. 3.

Dnia 7-go maja, przechodząc z ulicy Aleje Jerozolimskie, Kruczą, na Nowogrodzką, zgubiono broszkę koralową z perełkami. Uczciwy znalazca raczy ją odnieść na ulicę Nowogrodzką pod № 15, teraz 17, 1-sze piętro mieszkania 3. 1243

Letnie mieszkanie

jest do wynajęcia; **dom** osobny o 4-ch pokojach i 2-ch kuchniach, wśród dużego ogrodu, o 3 wiorsty za rogatką Mokotowską, zaraz za Królikarnią, wejście od szosy. 1241

Cztery piękne lokale

przy ulicy Marszałkowskiej i Rysiej, w domu № 56, blizko Saskiego ogrodu i Zielonego Placu; o warunkach dzierżawy dowiedzieć się można codzień z rana do 8-mej i po południu od 5-tej godziny, w mieszkaniu № 8, przy ulicy Kruczej, domu № 6. 1239

OSTRZEGAM niniejszem, aby nikt żadnego weksla na moje imię nie nabywał, albowiem zaginęły mi, czy też skradziono, pewną ilość weksli z mojemi podpisami, nadto donoszę, że odtąd żadnego weksla bez poświadczenia rejenta nie wystawię i nieopatrzone tą formalnością weksle, za nieważne będą uważane. 1231

Florentyn Stamirowski.

☞ W Grodzieńskiej gubernji i tymże powiecie, w m-ku Skidel, o mil 4 od Grodna, rok czasu jak otworzona **Apteka** Sielska z obrotem rocznym 1,500 rs., mieszka stale lekarz, takowa 1111

APTEKA może być sprzedaną

lub oddaną w dzierżawę. — O warunkach dowiedzieć się można listownie, pod adresem: J. Niewiarowski, w miasteczku Jeziorach, Grodzieńskiej gubernji, tegoż powiatu.

Letnie mieszkanie

do wynajęcia pod Warszawą, tuż przy wielkim lesie sosnowym. Bliższa wiadomość codziennie do południa, Złota 22, m. 3. 1235

Doulokowania

na 1-szy numer hypoteki od 5,000 do 6,000 rs., za odpowiednie miejsce rządcy domu, kassjera, lub magazyniera, od 1-go Lipca r. b., w Warszawie lub jednem z miast gubernjalnych Królestwa.—Wiadomość: Marjańska № 2A, m. 6, od 3—6. 1137

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Oficyna dwupiętrowa.

Pięć okien z frontu, składająca się z parteru, **1 sala** 22 łokcie długości i komórka; **1-sze piętro, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia** z 2-a wejściami. — **2-gie piętro: 1-na sala 26 łokci długa, o 5-u oknach** weneckich, może być użyta na fabrykę.

Ulica **Ogrodowa № 13,** róg Białej, wiadomość u stróża. 867R

Wiatrak z domem
i Piekarnią

do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz: na prowincji.—Wiadomość: Ruda Guzowska w młynie parowym. 1172

WEKSLE

wystawione przez kogoby niebyły na imię **Salomei Krajewskiej,** zmarłej 1883 r. kupuję, choćby były w trzeciem ręku. Adresy składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą M. 1161

Jest do wydzierżawienia
PACHT

z 60 krów, o 2 mile od Warszawy. Wiadomość Królewska № 33 u rządcy. 1191

H. Cegielski, Trylski i S-ka,
WARSZAWA, ulica MIODOWA 2,

POLECAJĄ:

Wapno z kopalni Rudniki.
Cement angielski i szląski.
Worki do zboża, **Wańtuchy** do wełny.
Wyżymaczki amerykańs. do bielizny.
Masielnice Lefeldta. 893R
Widły amerykańskie do nawozu, siana i snopków.

SANTAL DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASSY W PARYŻU.
Dozwolone dla sprzedaży w Rossyi.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty *wyciąg drzewa Santalowego* cytrynowego z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach Paryzkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego odznacza się działaniem daleko skuteczniejszem, aniżeli *kopajwa, kubeba* i *olejek terpentynowy*. Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego, zastosowanie jakichbądź środków zewnętrznych staje się zupełnie zbytecznem, a w ciągu dwoch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zaraźliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem mocz nie nabiera złej woni. Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wymiotów, bólów brzucha i rozwolnienia; skutecznym również bywa przy katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8 rue Vivienne.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE** przez użycie **PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN**

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ
19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Folwark Sędziwuje

włók 9, przy pocztowej stacji Zambrów, między Czyżewem a Łomżą, do sprzedania po 2,500 rubli z inwentarzami; bardzo przystępne warunki.—Ziemi pszennej $^3/_4$; 80 fur siana, opał wieczny; młyn wodny, budynki dobre.—Wiadomość na miejscu. 1153

Maurycy Stiefson,

ulica Wierzbowa, dom JW. hr. Krasińskiego, poleca na obecny sezon wszelkie dodatki w zakres toalety damskiej wchodzące, jako też wielki wybór koronek wełnianych w rozmaitych modnych kolorach. Pasmanterja meblowa wykonywa się po cenach fabrycznych. 1209

LOCERNA NIEBIESKA.

Lucerna Prowancka	kop. 60	funt,	rs. 55	cnt.
Luc. z półn. Francji	„ 50	„	„ 45	„
Luc. z prod. niemieckiej	45	„	„ 40	„
Rajgrass szkocki	„ 25	„	„ 20	„
Koński Ząb amerykański			„ 6	„

Szkockie Champion kartofle rs. 6 korzec.
Wyka, koniczyna, Tymotka, po cenach targowych. 1210

Dom Rolniczo-Handlowy
W. CHMIELEWSKIEGO i S-ki,
4 Miodowa 4.

Potrzebną jest

Maszyna parowa

używana, w dobrym stanie, w sile od 8—10 koni. Wiadomość w kantorze fabryki cerat. Koszykowa № 15. 1215

Szosą wiorst 24, w blizkości Wisły i lasu sosnowego

dom mieszkalny

w ogrodzie, wygodny, do wydzierżawienia na letnie mieszkania, cena umiarkowana. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej 1186

Rymarska № 8, do wynajęcia od św. Jana

SKLEP

z obszernym pokojem, **5 Pokoi,** przedpokój i kuchnia, **2 Pokoje** z przedpokojem i kuchnią lub bez takowej. 1211

Szafy wystawowej

966R

czworobocznej lub w kształcie kiosku, poszukuje się do wypożyczenia na czas wystawy. Oferty z dokładnym opisem przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska 18, pod E. L. 15.

Dzierżawa

jest do odstąpienia na 10 lat, o 8 wiorst od miasta gubernialnego Kielce, przy kolei, z inwentarzem żywym i martwym, budynkami dostatecznemi, z dworem bardzo wygodnym, ziemi ornej włók 11, przeważnie pszennej, łąk morgów 80 i pastwisko po lesie. Wiadomość przy ulicy Złotej № 8, m. 1. 1221

MŁODA POLKA,

1000R

z dobrem wykształceniem szkolnem, w wieku lat 20, miłej powierzchowności, mówiąca jęz. **francuskim, doskonale niemieckim, muzykalna,** poszukuje zaraz miejsca nauczycielki, z pensją 120 rs. rocznie. **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań, **(sub. T. A.).**

Specjalny Magazyn farb do włosów
Jana Kalinowskiego,

ulica Marszałkowska № 61,
POLECA

Balsam roślinny

TREU i NUGLISCHA (Baume wégetal)
Balsam ten przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, usuwa łupież i wzmacnia włosy. Cena za flakon rs. 1 kop. 20, większy rs. 2 kop. 40. z przesyłką o 30 kop. drożej; pp. handlującym ustępuje się rabat. Wszelkie obstalunki listowne magazyn wysyła z największą dokładnością. 879

Karpińskiego Apteka

156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Hotel Rzymski
A. BOCQUET.

Po odnowieniu kąpieli są otwarte, dla użytku Szanownych Gości, jak również i **prysznice.** 1086

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r.

APARTAMENT
z 7 lub 6 pokojów,

przy ulicy Wilczej № 22 bez litery, z wszelkiemi wygodami, w domu mającym wyborne powietrze, z powodu graniczenia z ogrodem Kronenberga.—Tamże są do wynajęcia **Lokale:** po 4, 3 i 2 pokoje. 1154

Fabryka Gipsu

do sprzedania w Warszawie. Wiadomość ulica Wilcza Nr 5, u właściciela domu, rano do 11, po południu od 3 do 6. 1204

CIECHOCINEK.
WILLA „ZOFIJÓWKA,"

bezpośrednio przy parku, o 20 kroków od sali Kursalowej położona, posiada z komfortem i wygodą urządzone mieszkania z samowarem rano i wieczór, w cenie na sezon:

1 pokoik rs. 8.
1 duży pokój od 15 do 25 rs..
2 pokoje od 30 rs.
Salon wykwintny, sypialny i balkon, od 60 rs.

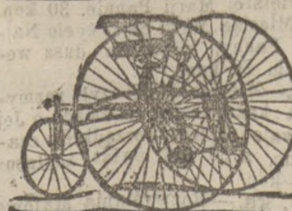
Tamże przyjmuje się na pensjonat, tak dorosłych jako i same dzieci, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, w cenie za całodzienne utrzymanie od rs. jeden.— Wiadomość Żurawia № 3, m. 16. 992

FUTRA

przyjmuje na letnie przechowanie, oraz różnego rodzaju skórki do garbowania i farby u **W. Raab,** Marszałkowska № 75. 1140

Białe i delikatne rączki.

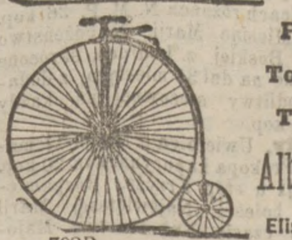
Dawno znany i używany we wszystkich kształtach grysik z migdałowej mączki, służy do najpraktyczniejszych środków udelikatnienia i wybielenia twarzy i rąk. Mozolną pracą tegoczesnej chemji, udało się mączkę tego grysiku połączyć z tłuszczem mydła, pod nazwą **Carmen. Białość, czerstwość, delikatność** twarzy i rąk, cechują użycie mydła Carmen. Główny skład tego mydła w Warszawie, w magazynach à la Renaissance: **Dobrzańskiego** Krakowskie-Przedmieście № 7. i Nowy-Świat № 41. Cena 50 kop. — Na prowincję wysyła się nie mniej jak 6 kawałków, bez kosztu przesyłki. 482r



Welocipedy.

Wyciąg z CENNIKA rozsyłanego na żądanie gratis i franco:

Post-Bicykle 80 rubli.
Tourist-Bicykle 110 rubli.
Trycykle № 1 180 rubli.



Albert H. Curjel,
WIEDEŃ,
Elisabethstrasse 5.
AUSTRJA.

792R

Stajnia z wozownią,

jest do 1-go Lipca do odnajęcia. Bliższa wiadomość: Złota 22. m. 3. 1233

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
ulica Miodowa Nr 2,
zaopatrzony został na sezon bieżący w wielki wybór towarów wełnianych i jedwabnych, jak również Kretonów, Satinett i Zefirów, z fabryk ruskich, krajowych i zagranicznych, z któremi poleca się Szanownej Publiczności. 800r

---

F. Bobrowski & Urbański,
Nr 2 Wierzbowa Nr 2,
otrzymali
Oczekiwane Zephyry,
w najnowszych deseniach i kolorach. 988r

SKŁADY
Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska Nr 140** (nowy) między Świętokrzyską i Zielonym placem.

MAJĄ ZASZCZYT POLECIĆ:
Materjały apteczne.— Przetwory chemiczne
do użytku lekarskiego, gospodarczego i technicznego. 883R
Towary wyborowe, — Ceny przystępne.

NOWE PAPIEROSY
„MILJONY"
BRACI POLAKIEWICZ.
100 sztuk 60 kop., 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 976r

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
ESSENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby Drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparaty chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.
PROSZEK Dezynfekcyjny Otwocki.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ
w niczem nie ustępującą zagranicznej. 810R

PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowania, konserwacji i upiększania grobów.
Sprzedaż pomników i grobowców.

Biuro przy ul. Ordynackiej, w pałacyku hr. L. Krasińskiego za cyrkiem № 3.
Kantor na Powązkach. zaraz za rogatką, w domu pod № 2.

Otrzymawszy od Magistratu m. Warszawy, decyzją z d. 13 (25) Kwietnia r. b., za № 5761 pozwolenie, na budowę, konserwację i upiększania grobów kwiatami i drzewami, oraz na wznoszenie pomników i grobowców, zawiadamiam osoby interesowane, że podejmuję się: budowy grobów, konserwacji takowych, zakładania na nich klombów różnych deseni i wysadzania drzewami, oraz wznoszenia pomników i grobowców. Opócz tego podejmuje się przy żałobnych nabożeństwach i eksportacjach ubierać kościoły kwiatami, wraz z dostarczeniem wieńców, najwykwintniejszych wzorów i deseni, nadto podejmuję się na żądanie dostarczyć każdej chwili pomników i grobowców wszelkich konstrukcyj, zacząwszy od najskromniejszych, aż do bardzo kosztownych.

Wypłata za budowę grobów i pomników, dla życzących sobie tego, może być rozłożoną na raty. Dla osób zamieszkałych na prowincji, lub za granicami kraju, wszelkie interesy w tym kierunku biuro załatwia natychmiast. Wzory na pomniki i grobowce, znajdują się w wielkim wyborze w biurze przy ulicy Ordynackiej, które tak jak i kantor na Powązkach, dla dogodności osób interesowanych połączone są telefonami.—Zawarte umowy z jednym z naszych najpierwszych ogrodników i rzeźbiarzy, oraz liczna pomoc na cmentarzu, złożona z ludzi pilnych i trzeźwych, dają możność przedsiębierstwu wykonania natychmiastowego wszelkich obstalunków, z któremi ma zaszczyt polecić się osobom interesowanym. 922R

GUBERNJA **Kielecka** — **SOLEC** — POWIAT **Stopnicki.**

Najsilniejsze wody siarczano-słone, jod zawierające.
Sezon od 20 Maja do 15 Września.
Kąpiele mineralne, mułowe, — massaż, — leczenie elektrycznością.
Droga do Kielc koleją, — z Kielc do Solca szossą mil 8, karetką pocztową. 816R

NOWOŚĆ.
Pierwszy nowo-otworzony w Warszawie, SPECJALNY SKŁAD
palonej i mielonej KAWY,
własnego wyrobu, oraz miałko sproszkowanej, do przyrządzania czarnej kawy na sposób TURECKI.
Marszałkowska 65.

Dla przyrządzenia najlepszego napoju z kawy, z prawdziwym jej smakiem i aromatem, niezbędną jest rzeczą, wypalić ją tak, aby zachowała wszystkie smakowe i aromatyczne części, co nie jest rzeczą łatwą. Kawa mojego wyrobu, posiada wszystkie przymioty i zadowolić może najwybredniejszy smak. — Dla otrzymania najwyśmienitszego wschodniego napoju **czarnej kawy,** przyrządzam miałki proszek z najlepszych gatunków, dla gotowania po turecku.

Mam niepłonną nadzieję, iż Szan. Publiczność raczy zaszczycić mą pracę swą uwagą i przekonać się o wysokiej wartości mej kawy. W składzie codziennie świeżo palona i mielona kawa, wszystkich gatunków.

1206 **W. Wolańska.**

Fabryka egzystuje lat pięćdziesiąt.

Fabryka egzystuje lat pięćdziesiąt.

Pragnąc rozszerzać dalej naszą działalność pięćdziesięcioletnią na polu fabrykacji tabacznej, zawiązaliśmy obecnie stosunki z odbiorcami Królestwa Polskiego.

Aby zaś zaskarbić sobie względy jakiemi cieszymy się stale w Cesarstwie, przygotowaliśmy gatunki zastosowane specjalnie do wymagań miejscowych i z temi polecamy się Szan. Publiczności Warszawskiej i prowincjonalnej.

PAPIEROSY:

„Wisła,"	w cenie rs. 1	za 100	sztuk.
„Granat,"	„ rs. 1	za 100	sztuk.
„Tureckie,"	„ kop. 60,	za 100	sztuk.

Tytonie na różne ceny, od rs. 1 do rs. 6 za funt.

Wyroby nasze są do nabycia we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach.

Kołobow i Bobrow,
890R fabrykanci tabaczni w St.-Petersburgu.

Fabryka egzystuje lat pięćdziesiąt.

Fabryka egzystuje lat pięćdziesiąt.

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57|59,

odebrał nowy znaczny transport:

I. Płócienek na suknie letnie w paski i w krateczki, № 190, 589, 429, 513, 490 / łokieć 40 k., 31 k., 27 k., 26 k., 24 k., i Nr 327 łok. po **20** k.

II. Płócienek niebielonych gładkich i w desenie, № 50, 198, 325 / łok. 25 k., 17 k., 16 k. i 278. ł. po **15** k.

III. Oxfordów na suknie № 596 / łok. 30 k., i Nr 196 łok. po **29** k.

IV. Materjałów na ubrania męzkie, wielki wybór tegorocznych świeżych deseni w paski i kratki, № 287, 143, 702, 437, 199, 592, 333, 571, 184 / łokieć 75 k., 64 k., 62 k., 53 k., 48 k., 47 k., 40 k. 38 k., 37 k., i Nr 433, łokieć po **27** k.

V. Dreliszków lnianych gładkich w kilku odcieniach, № 60, 50, 45, 40, 35 / łokieć 33 k., 29 k., 28 k., 27 k., 24 k. i Nr 30 łok. po **20** k.

VI. Tella Russa szarej na ubrania męzkie, № 60, 55, 50, 9, 36/22, $8\frac{1}{2}$, $7\frac{1}{2}$ / łokieć 56 k., 51 k., 46 k., 40 k., 31 k., 26 k., 23 k., i Nr $6\frac{1}{2}$ łokieć po **$20\frac{1}{2}$** k.

VII. Duks (Rogoży) szarej na ubrania męzkie, № 18, 17, 5688, 12, 24/25 / łokieć 61 k, 58 k., 46 k., 39 k., 40 k., i Nr 34|22 łokieć po **31** k.

VIII. Duks (Rogoży) białej na ubrania męzkie, № 5760, 5409 / łok. rs. 1.10, rs. 1.05, i Nr 5400 ł. **67** k.

Nadto poleca

Partję płócienek na suknie, w wysortowanych deseniach, łokieć po **15** k.
„ materjałów na ubrania męzkie, łokieć po **24** k.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

1012R **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Upakowanie i odstawa do kolei na koszt fabryki.

Wszelkie Meble Ogrodowe

jak to: **Ławki, Krzesła, Namioty, Stoły** etc., **od najtańszych** do najwykwintniejszych, z **massiwnego** lub **giętego** żelaza, oraz

Wózki dla chorych,

POLECA

Fabryka BRACI FRUMKIN,

Rybaki Nr 10.

Illustrowane Cenniki na żądanie gratis. 1004R

Rybaki 10.

Handel hurtowy i detaliczny

WIN KAUKAZKICH własnych winnic

M. J. Zurabowa,

w Warszawie, ulica Senatorska № 25,

oprócz Win Kaukazkich, poleca następujące: **Wina południowego brzegu Krymu, Wina Szampańskie** z winnic własnych i produkcji N. Łanina.
Wódki P. Smirnowa № 20 i wdowy Popow № 1 po k. 60; **Nalewki i Wódki** Br. Timofiejewskich, Bekmana, Sztrytera i Wolfszmidta.
Ceny nader umiarkowane.
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem (Nachnahme) natychmiast po zażądaniu.

M. J. Zurabow,
ulica Senatorska № 25.

933R

Skład Węgli i Drzewa opałowego

„HIBERNIA,“

w Warszawie, ulica Złota Nr 28, róg Sosnowej,

SPRZEDAJE

Korzec Węgla najlepszego grubego, z odstawą, ... rs. — kop. 90.
„ „ grubego № 2, z odstawą . . . . rs. — kop. 85.
„ „ kostkowego z odstawą. . . . . rs. — kop. 85.
„ „ drzewnego do samowarów z odstawą . . . . . . rs. — kop. 90.
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego, szczapowego z odstawą . . . rs. 16 kop. —.
„ „ „ brzozowego „ „ . . . rs. 18 kop. —.
Za porąbanie dolicza się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. 1238

Magazyn Sukien i Okryć Damskich

W. DUBRAWSKIEJ,

dawniej A. Randeau.

Po powrocie właścicielki tegoż z zagraniey, zaopatrzony został w znaczny wybór **najświeższych materjałów,** jakoteż **modele** Sukień i Okryć ostatniej mody. Magazyn wykonywa wszelkie obstalunki w tym zakresie tak ze swych, jakoteż obcych materjałów, z jak największą dokładnością i po możliwie nizkich cenach. Próby na żądanie wysyła franco. 968R

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
GABRJELA NEUMARK,
w Warszawie, Miodowa Nr. 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie i t. p.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji po kop. 60 od sztuki ze stemplem.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000, 10.000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jaknajakuratniej.—Osoby nabywające pożyczkę premjową na raty za pośrednictwem agentów kantoru i pierwsze raty już na ręce tychże wnosiły,

zechcą RATY NASTĘPNE nadsyłać wprost do Kantoru. 885R

Zakład błotno-leczniczy na Limanie Chadżybejskim,

o 7 wiorst od Odessy oddalony, komunikacja tramwajem, od r. 1885 przeszedł pod nowy zarząd i ceny znacznie zostały obniżone. Kuracja za pośrednictwem kąpieli limanowych, ciepłych limanów i wanien błotnych. Otrzymywanie błota i przygotowanie wanien, odbywa się pod bezpośrednim dozorem lekarza. Początek sezonu leczniczego 15 Maja.

Zakład nowo-odrestaurowany znajduje się w pięknym parku.

Mieszkania umeblowane wynajmują się na sezon i miesięcznie.

Obiady, śniadania i kolacje miesięcznie i na porcje, po cenach umiarkowanych, zatwierdzonych przez Zarząd Miejski.

Przy zakładzie znajduje się filja apteki, mieszka stale lekarz, zarządzający limanowym wydziałem szpitala, oraz kobieta-lekarz. Raz tygodniowo zakład odwiedzanym jest przez konsultantów-członków towarzystwa balneologicznego Dr Kołaczewski i Dr Sienkiewicz-Korsak. Osoby zamieszkałe w zakładzie korzystają z porady konsultantów bezpłatnie.

Ceny: numera za jeden pokój z meblami i usługą od 60 do 250 rs. na sezon i od 35 do 125 rs. na miesiąc; za 2 pokoje od 125 do 400 rs. na sezon i od 70 do 200 rs. na miesiąc. Łóżka w salach ogólnych, po 8—12 rs. miesięcznie.

Wanny z bielizną i usługą: błotne 1 kl. (marmurowe) rs. 1 kop. 50, 2 kl. rs. 1, limanowe ciepłe, 1 kl. 75 kop., 2 kl. 50 kop., w ogólnych salach wanna 40 kop.; kąpiel na otwartym limanie 10 kop. Przy nabywaniu 10 biletów naraz, 10% ustępstwa.—Po objaśnienia zwracać się należy do kantoru miejskiego zakładu błotno-leczniczego od godz. 10 do 2 po południu, ulica Chersońska d. Leonarda № 56, mieszkania 4. 942R

Listy należy także adresować na imię Nadeżdy Mich. Siemianowskiej.

Zarządzający S. F. Marczenko, Dr N. M. Siemianowska.

PIEGI
NISZCZY BEZZAWODNIE
„ALBAROSA,“ D-ra K. Jules,

działa zadziwiająco skutecznie, a będąc zbadaną i zatwierdzoną przez Urząd Lekarski, daje zupełną gwarancję, że nie zawiera zdrowiu szkodliwych części. Skutek objawia się zaraz po wysmarowaniu pierwszej części puszki, piegi znikają, a śniade twarze nabierają olśniewającej białości.

Cena puszki mniejszej **rs. 1,** „ „ większej **rs. 3,** z przesyłką pocztową o **50** kop. drożej.

Główna i wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo u 879R

STEFANA KIRSZENSTEIN, Nowy-Świat 70,

a dostać można we wszystkich znaczniejszych aptekach i składach aptecznych.

NASIONA
świeże, w wyborowych gatunkach:

Koński Ząb oryginalny Amerykański, rs. 6 za centnar.
Marchew past. olbrzymia biała, ulepszona, rs. 20 za centnar.
Buraki past. Leutewitzkie, Oberndorfer i inne gatunki, rs. 18 do 25 za cent.
Lucerna oryg. francuzka prima, rs. 40 za centnar,

oraz wszelkie inne

Nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe.

poleca po bardzo przystępnych cenach

HERMAN GOLDENRING,

702R **w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 5.**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka z patentem mogąca przygotować chłopczyka do gimnazjum, a panienki na pensję, poszukuje miejsca bez muzyki. Wiadomość: Żurawia 22, mieszk. 9, od godz. 1—3. 6988

Uczeń 8 klasy życzy przyjąć obowiązek korepetytora lub guwernera, do wyjazdu na wieś lub do Rosji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. S.

Za przystępną cenę udzielam niemieckiego z konwersacją. Podwal 18—19. 7024

Bona polka, potrzebna zaraz ze świadectwami. Świętokrzyzka 12, m 16. 962

Nauczycielka polka z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Porozumieć się można: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od 10 do 11 przed południem.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dwojga dzieci i do wyręczenia w gospodarstwie. Wiadomość: Mazowiecka № 3, drugie piętro. 957

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka nowo przybyła do umieszczenia. 7107

Bona niemka z dobremi świadectwami, która pełniła ten obowiązek przez lat 16 w jednym domu, poszukuje miejsca. Ulica Instytutowa № 6, mieszkania 3. 7029

Potrzebną jest paryżanka na demi-place Kicińska. Długa № 16. 7252

Student uniwersytetu, który ukończył szkoły niemieckie, poszukuje stosownego zajęcia, na czas wakacji. Oferty proszę składać pod lit. A. H. 4. 7233

Student uniwersytetu, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj na wieś lub do wód. Oferty pod lit. S. N. uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Posady i prace.

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne do pracowni „Felicji,“ ulica Marjanska № 2a. 6953

Panna z dobrą rekomendacją potrzebną jest, do składu nici, obznajmiona dobrze w tym interesie. Wiadomość: Nalewki № 14, u Przedecza. 961

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic. Leszno 18, m. 9. 7017

Hafciarka zdolna potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Twarda № 6. 7027

Dziewczęta potrzebne do linjowania. Elektoralna № 7. dom p. Stopczyka. 7039

Potrzebne są panny podręczne do sukien, do magazynu S. Kotarskiej, Nowy-Świat 76.

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 7057

Potrzebny zdolny ekonom. Wiadomość: Świętokrzyzka 32. mieszkania 1. 7101

Pod № 50 ul. Złota, mieszkania 9, potrzebne uzdolnione panny do szycia bielizny i krawieczczyzny. 7047

Potrzebne są panny, uzdolnione do staników i spódnic Nowy-Świat № 30, mieszkania 35. 7062

Potrzebna uzdolniona prasowaczka, na wyjazd na prowincję. Wiadomość: Prosta № 4, u p. Boruckiej. 7139

Młody człowiek, przybyły z Prus, poszukuje miejsca za numerowego lub za lokaja, zna język polski i niemiecki. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 33, mieszkania 18, Ludwik Gutowski. 7 32

Potrzebny zaraz subiekt, zdatny do składu wódek z kaucją. Tamże potrzebny chłopiec do sprzedaży wódek, co zna tę czynność, róg Leszna i Żelaznej № 73. 7193

Uzdolniony w swojej profesji tapicer, poszukuje zajęcia w Warszawie lub też na prowincji. Ulica Marszałkowska № 30, mieszkania 10. 7192

Panny podręczne i do nauki potrzebne. A. Sagańska, Chmielna № 25. 7241

Panny uzdolnione do staników i spódnic, oraz podręczne potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem do magazynu Stanisławy, Mazowiecka 6. 7239

Szwajcar z kaucją 200 rs., potrzebny na wyjazd do wód. Wiadomość w biurze ogłoszeń. 973

Panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych, potrzebne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 20. 7210

Panna uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebna jest natychmiast. Ulica Marszałkowska № 69, na dole, w prawej oficynie, mieszkania № 13. 7249

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Wiadomość: Gęsia 1A, lub kiosk, Senatorska róg Koziej 984

Zaraz potrzebne panny zdatne do sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 26, mieszkania № 9. 7203

Agronomi, rządcy, kasjerzy, ekonomi, gorzelani, leśniczy, gospodynie, panny służące, sklepowe: szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek. 7213

Osoba młoda, przyzwoita, moralnego prowadzenia, z prowincji, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie domowem i kuchni, życzy sobie zarządzać domem, przy osobie wiekowej, pojedyńczej. Oferty proszę składać pod lit. M. M. 7233

Panny potrzebne do magazynu, przy rogu ulicy Świętojerskiej i Freta, nad cukiernią, zdatna do staników, znająca krój i podręczne szyjące na maszynie Wilsona i do nauki. 7205

Młody człowiek, umiejący czytać i pisać po rosyjsku i po polsku, znający cztery działania arytmetyczne, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Ulica Złota № 8. Antoni Siemiński. Zastać można od godziny 5-ej do 7-ej codzień. 977

Potrzebne są panny natychmiast, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien i okryć damskich. Nowolipie 7, mieszkania 1. 7206

Były nauczyciel (gouverneur), mogący przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje zajęcia: kasjera, rządcy domu i t. p. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma, signum Gouverneur. 7216

Do fabryki wyrobów mechanicznych potrzebni są uczniowie. Wiadomość: ulica Szczygla № 3. 7215

Potrzebna osoba przychodnia do krawieczczyzny i białej bielizny, do domu prywatnego. Krucza 25, mieszkania 2. 7223

Do krawieczczyzny potrzebne są panny zdatne, podręczne i do nauki. Pracownia F. Nowickiej, Krakowskie-Przedmieście 22.

Dobre podręczne potrzebne do magazynu mód P. Paszkowskiej, hotel Polski. 7218

Panny potrzebne są uzdolnione do staników i spódnic, podręczne i do nauki, do pracowni W. Grabowskiej, ul. Danielewiczowska № 8, mieszkania 11. 7214

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania fortepian o 6-u oktawach, w bardzo dobrym stanie za rs. 60. Ulica Świętojańska № 6/7, mieszk. 3. 981

Wyprzedaje tanio garnitury czarne nie kryte. Złota 14, stolarz. 6993

Obrazy olejne, portrety, miniatury, sztychy etc. do sprzedania. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 16. 6692

Do wyrobu wód gazowych: maszyna kontymentalna, balony miedziane, syfony i t. p. utensylja, z całkowitem urządzeniem i parokonnym manežem do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, Bednarska № 6. 7105

Lando w dobrym stanie, mało używane, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Widok № 9, wiadomość u stangreta. 7018

Pompy do studni za nizką cenę do nabycia u właściciela domu. Książęca 5. 7032

Buldogi odchowane, pięknej rasy, niedrogo do sprzedania. Złota 2B, mieszk 16. 7053

Materac włosiany, jest do sprzedania. Miedziana przy Nowym-Grzybowie 10. Wiadomość u stróża. 7078

Potrzebnem jest siodło damskie z fotelikiem, do jeżdżenia na ośle, może być używane. Reflektanci zechcą się zgłosić: Pałac Krasińskich, lewe skrzydło na 2 piętrze, stróż wskaże. 7055

„Wschód“ najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14, w podwórzu. 5308

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanych nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i inne meble. Marszałkowska dawniej 54, a teraz 142, przez sień w podwórzu. 6939

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenia dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26 mieszkania 14. 6948

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 7206

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 20, stróż wskaże. 6940

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 7016

2 lustra fasonu petersburskiego, w ramach orzechowych, etażerki orzechowe, wanna cynkowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Świętojerska 26, na parterze, m. № 1. 7035

Do sprzedania zaraz i tanio biurko z 10-u szufladami, umywalnia z marmurowym blatem, szafa wielka, toalety, duży dywan i inne meble z kilku pokojów. Długa 11. m. 10.

Do sprzedania fortepian amerykański, zupełnie nowy, z powodu wyjazdu zagranicę. Mazowiecka № 16, m. 4. 7150

Garnitur mebli orzechowy, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu braku miejsca. Twarda № 2, w fabryce bielizny, 1-sze piętro. 7224

Mebli garniturek, szafa, lustro, dywany, do sprzedania. Wiadomość: Krakows.-Przedmieście 83, mieszkania 7. Zastać można do godziny 2. 7229

Ogier złoto-gniady, wierzchowiec, angloarabskiej rasy, 7-letni, dobrze wyjeżdżony, do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 14, stangret Jan wskaże. 7207

Oliwę najlepszą nicejską zupełnie świeżą, funt kop. 60, poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Świeżo otrzymane wyborowe gatunki kawy funt od kop. 35, poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna 1, róg Chmielnej.

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli z [illegible]u pokojów, bardzo mało używanych, oraz bardzo dużo damskich słomkowych kapeluszy, aksamitu, atłasu, gipiury, koronek gipiurowych, piór strusich, (wstążek) i wiele innych rzeczy do ubiorów. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża. 6746

Fortepiany Bekkera, pianina Rönischa i Hartmana, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Wernera, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 7225

Do sprzedania dwa pawie, jaja kur włoskich, kaczek krzyżowanych. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego. 7232

Łóżka dwa używane i różne inne meble do sprzedania. Twarda 36, mieszk. 1. 7221

Do sprzedania suknie: czarna, popielata i bordo, oraz wiele innych rzeczy dla dam; tamże meble i t. p. różne rzeczy gospodarskie Nowogrodzka 29, m. 11. 7256

Wykwintne umeblowanie salonu, razem lub częściowo do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 7263

Akwarjum salonowe, ślicznie urządzone, z fontanną, roślinkami, rybkami. Cena nizka. Pańska 40. 7251

Meble do sprzedania: garnitur czarny, rzeźbiony; garniturek napoleonkowy, szafy rozbierane, biurko, stolik konsolkowy, tremo, szeslong. Chmielna № 8, mieszk. 7, między Bracką i Nowym-Światem. 7248

2 maszyny pończosznicze, zupełnie nowe, z powodu wyjazdu są do sprzedania. cena przystępna. Wielka № 14, m. 2. 7254

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gabinetowy; łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafeczka do bielizny, tualeta, stoliki do kart, biuro, szeslong, biblioteka, komoda, szafy dębowe, rzeźbione; kredens dębowy, stół bilardowy, krzesła dębowe, stolik do samowara, tremo dębowe. lustra, trema, oleodruki, kolumny, regulator, żardinierki czarne, dywany, firanki, rolety, kasa ogniotrwała, z powodu zmiany lokalu do sprzedania. Twarda № 6. m. 8, 1-e piętro, od frontu.

Interesa handl. i majątk.

Rs. 9,000 jest do ulokowania na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, w dystrybucji. 7036

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczy. Marjańska № 7. 7044

Dom elegancko urządzony, 3-piętrowy, z takiemiż oficynami i ogródkiem, dobrze się procentujący i na dogodnych warunkach, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w sklepie „Merkurego," ul. Karmelicka.

Magle wiedeńskie, nowe, w dobrym punkcie za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość ulica Zielna 25, w sklepie wiktuałów

Korzystny interes. Jest do wydzierżawienia zaraz restauracja z ogrodem, altanami, kręgielnią i gruntem w mieście powiatowem przy fabryce, oraz sklep na artykuły spożywcze, razem lub oddzielnie. Wiadomość Nowogrodzka 14, mieszkania 9. 7089

Magle są do sprzedania, z powodu koniecznego wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 21. 7114

Rs. 3,750 do wypożyczenia, na hypotekę domu w Warszawie, w którym by jednocześnie wierzyciel mógł być rządcą, żądający pożyczki zechcą się zgłosić na Hożą, pod № 20 nowy, mieszk. 15, od 3 do 6, po południu. 7083

Poszukuje się majątku do 50 włók, bez długów, na zamianę na dom duży, na 6%. Smolna 17. mieszkania 11. 7060

Rs. 12,000. 10,000, 8,000, 5,000, 4,000 do ulokowania na 1-y № hypoteki domu lub dóbr w gubernji Warszawskiej na 8 i 7½%. Marjensztadt № 1, m. 16, od g. 2—4. 7112

Magle nowe do sprzedania. Ulica Żelazna № 14. 7091

Rs. 16,000 lub dwie sumy rs. 9,000 i rs. 7,000 potrzebne są na 1-y № po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem na folwark w Kutnowskiem, bez pośrednictwa. Wiadomość w domu № 9 przy ulicy Długiej, m. 8.

Do sprzedania majątek ziemski w pow. Opoczyńskim, 2 mile od dr. żel., 6 wiorst od szosy, włók 17, z tych 5 włók lasu z fryszerką i młynem, z których roczny czynsz rs. 800, propinacja rs. 100. Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie u właściciela przy ulicy Wspólnej № 13, m. 13, w Radomiu u adwokata Staniszewskiego.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Targ dzienny od 18 do 25 rs. Komorne 15 rs. miesięcznie. Złota № 14. 7013

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, z oświetleniem gazowem, jest do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 11. 7040

Willa z ogrodem owocowym i dzikim, naprzeciw parku Mokotowskiego, do sprzedania za rs. 5,000, lub wynajęcia. Nowy-Świat 19, mieszk. 15. 6767

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej № 4.

Kapitał rs. 10,000 potrzebny jest na dobra ziemskie. Wszelka gwarancja i 1-y № hypoteki zapewnia się. Wiadomość: plac Warecki № 14, mieszkania № 5. 6818

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość: róg ul. Książęcej i Nowego-Światu № 2 nowy. 6757

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit B. 6976

Tanio do sprzedania plac 2029 łokci □, blizko placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna № 26a, mieszkania № 1. Pośrednictwo wyłącza się. 6717

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna № 5. 6688

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej.

Do sprzedania sklep wiktuałów z pozwoleniem na naftę. Wronia № 15, róg Grzybowskiej. 982

Rs. 13,000 odstępuje się na 10% po 18,000 Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego hypoteki warszawskiej na majątku za Mokotowem. Wiadomość: Ogrodowa 9, u właściciela, od godziny 5 po południu. 7250

Do sprzedania folwark składający się z 19 włók ogólnej przestrzeni. w tem dwie włóki dobrych łąk, gospodarstwo płodozmienne, wysoka kultura, budynki murowane pod dachówką lub gontem, pałac o 10-u pokojach z pięknem otoczeniem, ogród angielski warzywny, owocowy, oranżerja, trephaus, pięć stawów zarybionych. Inwentarz żywy, martwy kompletny. Bliższe szczegóły: Śliska 40, lub w biurze anonsów pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. O. 979

Magiel z powodu niepowodzenia za rogatkami do sprzedania. Adres w sklepie mydlarskim. Aleksandrja № 13. 7230

Sklep wiktuałów z towarem, mieszkanie wygodne, opłaca się z pieczywa, jest z powodu koniecznego wyjazdu o 60 rs. niżej kosztu zaraz do sprzedania za rs. 200. Wiadomość: ulica Ciepła № 2B/1049F, w sklepie.

Pralnia do sprzedania, dobrze procentująca, w dobrym punkcie. Próżna 7. 7211

Posiadacz lub posiadaczka paruset rubli, może nabyć sklep spożywczy, dający dostatnie utrzymanie. Komorne nie drogie. Ulica Źródłowa № 1. 7209

Dom drewniany złożony z 4-ch pokojów, wraz z gruntem 400 prętów, do sprzedania w Sieszkowie przez Piaseczno. Ludwik Łaszczyk. 7202

Potrzebny jest zaraz majątek, rozległości od 10 do 15 włók nie więcej, w blizkości dr. żel. Wiedeńskiej lub Bydgoskiej i miasta Warszawy, w dobrej glebie i dobrze zagospodarowany. Wiadomość w hotelu Europejskim, szwajcar wskaże. 7220

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), na 2-em piętrze od frontu, 5 pokojów z balkonem, przedpokojem, łazienką, kuchnią. wodociągiem i zlewem, za rs. 560 rocznie.—2 pokoje z balkonem w oficynie na 1-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, zlewem i wodociągiem za rs. 200 rocznie i 1 pokój z kuchnią na parterze. za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Sklep i inne lokale w domu zwanym Eldorado, są do wynajęcia. 6470

Mieszkania tanie. Ulica Fabryczna № 6, dom hr. Romkiera. 6665

Apartament do wynajęcia od 1 Lipca r. b. dom Fajansa Krakowskie-Przedmieście 52, składający się z 10-u pokojów, z wszelkiemi możliwemi wygodami. 6444

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Śliskiej № 16, sklep z obszernym pokojem i kuchnią za rs. 300 rocznie, mieszkanie może być powiększone, oraz różne lokale z wodociągami, zlewami etc., w cenie od rs. 144 do rs. 240 rocznie. 6928

Elegancko umeblowane: salon, gabinet i przedpokój, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Sienna № 4, m. 5, blizko Marszałkowskiej. 6834

Lokale 2, 3, 6, 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, do najęcia. Nowy-Świat 42. 923

Lokal 3, 4, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, do najęcia. Wilcza 37, obok gimnazjum żeńskiego. 929

W Skierniewicach, na kolonji, u p. Zawodzińskiej, blizko parku i stacji, są do wynajęcia mieszkania różne letnie, w ogrodzie, oraz na miejscu jest warzywo i nabiał.

Letnie mieszkanie 5½ wiorsty od rogatki, w pięknem położeniu, w blizkości lasu, jest do wynajęcia: 2 pokoje i kuchnia i na górze pokój z balkonem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, mieszk. 27. 7015

Pokój dla kobiety przyzwoitej przy familji w każdym czasie do najęcia. Ulica Grzybowska 30, mieszkania 39. 7050

Apartament z 8-miu pokojów w alejach Jerozolimskich, do wynajęcia od Lipca.— Smolna 17, mieszkania 11. 7061

Letnie mieszkania w lesie, z kąpielą. Wiadomość w składzie sukna J. Nowakowski, Nowo-Senatorska № 8. 7108

Letnie mieszkanie przy stacji Nowo-Mińsk, pod lasem, 3 pokoiki, kuchnia za rs. 50. Wiadomość: Królewska № 1, u stróża. 6906

Mieszkanie kawalerskie zupełnie świeże, piękny widok, jest zaraz do wynajęcia, może być dla trzech lub pojedyńczego. Senatorska № 15, wiadomość w składzie wódek.

Do wynajęcia letnie mieszkanie: 2 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, 2 wiorsty od Jabłonny (Józefów). Wiadomość: ulica Danielewiczowska 8, w sklepiku. 6729

Letnie mieszkanie za rogatkami Mokotowskiemi, tuż za Królikarnią, miejscowość: Nowy-Sad zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składające się z 8-miu pokojów, ze stajnią, wozownią, lodownią i t. d., do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu № 11 przy ulicy Leszno. 6664

Różne letnie mieszkania, półtorej wiorsty od Wołomina, stacji kolei Petersburskiej. Miejscowość odpowiada wszelkim warunkom zdrowotności. Las sosnowy, rzeczka. Wiadomość: skład nasion, panów Rudnicki i Spółka, Senatorska № 25. 922

2 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem i zlewem, śpiżarnią i piwnicą, w oficynie, na 2-m piętrze, za rs. 216 rocznie, są do wynajęcia od dnia 8-go Lipca r. b., przy ulicy Złotej pod № 21, w blizkości Marszałkowskiej. 6764

Duże, widne, suche, 2 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia ze zlewem, na pierwszem piętrze, za rs. 200 rocznie. Od podwórza za rs. 190. Prosta № 12. 894

Letnie mieszkania, wyjątkowo ładne i zdrowe, w okolicy piaszczystej, od przystanku Płudy dobra wiorsta szosą do miejsca, z lasem, ogrodem, stawkiem i od kąpieli wiślanej wiorsta, wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu, konie na żądanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 6996

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia pomieszczenie na fabrykę, razem z mieszkaniem i składem, przy ulicy Leszno № 76, wiadomość u właściciela domu. 6992

Nałęczów. Letnie mieszkania umeblowane, familijne i kawalerskie, w pierwszym sezonie kuracyjnym t. j. w Maju i Czerwcu znacznie niższe. Dowiedzieć się: ul. Wspólna № 23a, m. 3, od g. 4—6 po południu. 6230

Lokal z ogrodem: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, werenda, ogród owocowy i altana, do wynajęcia od 1 Lipca za rs. 270 rocznie. Okopowa № 20, obok Łuckiej. 3802

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, widok na ogród Kronenberga. Hoża 18a. 6926

W Skierniewicach letnie mieszkanie w domu eleganckim, w ogrodzie, blizko parku i kolei położonym, składające się z 4-ch pokojów z balkonem i kuchnią, z całem umeblowaniem, do najęcia na sezon letni. Wiadomość: ulica Żurawia № 33, m. 22, z rana do 11 godz., po południu od 7 wieczorem.

Po 3 pokoje z kuchnią na 1-m i na 2-m piętrze od frontu, oraz sklep z 2 pokojami i z kuchnią, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackie pod № 2/599ab, u rządcy domu. 6839

Danielewiczowska 5. Od 1 Lipca do wynajęcia mieszkanie wygodne, w bardzo dobrym stanie, złożone z 7 pokojów, kuchni, pokoju dla służby, na 1-m piętrze, oraz 2-ch piwnic i góry oddzielnej. Cena 850 ra. rocznie

9 pokojów z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia od św. Jana. Wiad. pod № 28/471B, przy ulicy Senatorskiej, obok resursy kupieckiej. u stróża domu. 6838

Pokój ładny, duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Ulica Zielna № 15. mieszkania 7. 6968

Lokal w pałacyku, 6 pokojow w śród ogródków, od 1 Lipca. stajnia, wozownia, na żądanie. Złota № 17. 6509

Szynk w Górze Kalwarji do wypuszczenia w każdym czasie, złożony z 4-ch lokali.— Wiadomość: Skórzana № 6, w Warszawie, dystrybucja Etrath. 6644

Letnie mieszkanie, t. j. domek i ogród owocowo-kwiatowy, w obrębie miasta, kilkaset kroków od dwóch linji tramwajowych do wynajęcia. Ulica Przyokopowa, 1-szy dom od rogu Mokotowskiej № 22. 7070

Sklep przytem 3 pokoje i kuchnia za rs. 1,050 do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Nowo-Senatorska 4. 6923

Do wynajęcia 4 lub 8 pokojów z kuchnią, pokojem dla służby, pralnią, łazienką i wszystkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu: ul. Róż № 14, 1-e piętro. 7247

Do wynajęcia od 1-go Lipca 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z osobnemi schodami, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 520 rocznie. Sklep z oknem wystawowem i pokojem. Aleksandrja № 17. 987

Do wynajęcia od 1-go Lipca apartament, składający się z sali o 4-ch oknach. 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, na 1-m piętrze od frontu, sklep, Leszno № 18. 986

Do wynajęcia mieszkanie złożone z 2-ch pokojów, pasażu i kuchni, do wynajęcia od 8 Maja do 8 Lipca. Chmielna 12. 7243

Salonik umeblowany dla kawalera. Wspólna 12, mieszk. 13, 1-sze piętro. 983

Sklep obszerny z wystawą, mieszkaniem lub bez, zdatny na różny proceder. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 1, u rządcy lub Muranowska № 30, u właściciela Szai Lothe. 7234

2 pokoje frontowe, umeblowane lub nie, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, 2-ma wejściami, lufthlorem, piwnicą, górą do wynajęcia od 15 Maja do 1 Listopada. Hoża 12 nowy, mieszkania 4. 985

Dla osób przyjezdnych są do odnajęcia w każdym czasie 2 pokoje osobno lub razem, mogą być umeblowane, usługa i stół. Cena umiarkowana. Wielka № 14, m. № 2. 7255

2 małe place, każdy z osobnem wejściem, są do wynajęcia na składy żelaza, cementu i t. p. Ulica Złota № 28 róg Sosnowej, w składzie węgli. 7231

Wozownia na skład przy rogu Bielańskiej i Senatorskiej № 16, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość w składzie fortepianów. 7226

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia na przystanku folwarku Dębe wielkie drogi żelaznej Terespolskiej, składające się z 4-ch lub mniej pokojów, ze wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość na miejscu u rządcy i w Warszawie: ulica Świętojerska 20, m. 6.

Letnie mieszkanie. Dom w dużym ogrodzie, składający się z 3-ch pokojów, kuchni, góry i piwnicy, do najęcia w Rudzie Ewans, za rogatką Marymoncką, pod laskiem Bielańskim. Wiadomość w miejscu u właścicielki.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na Nowym-Świecie № 4, 6 pokojów, przedpokój i kuchnia, za rs. 590 rocznie, tamże i 4 pokoje. Wiadomość na miejscu u zarządzającego. 7135

Doniesienia rozmaite.

Przyjmują się do roboty portrety z fotografji. Nowogrodzka № 31, m. 13. 7208

Pan Walery Popławski, urzędnik kolei Nadwiślańskiej, raczy się zgłosić do właściciela № 17 Stare-Miasto, podpisać kontrakt w przeciągu 8 dni, w przeciwnym razie lokal wynajęty zostanie innemu. 7219

Osoba młoda, znająca krój, szycie, krawieczyznę i bieliznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym z życiem na przychodnie. Wiadomość: Nowy-Świat 38, m. 10.—Tamże jest do sprzedania szafa śpiżarniana z 6-u szufladami w środku, za rs. 15 i kosz do bielizny rs. 2. 7178

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny. Miodowa 2. 106

Pończochy, skarpetki i pedrabiania z każdego materjału, najtaniej. Hoża 10. 4726

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Koronki przyjmują się do prania, bardzo tanio. Senatorska № 6, mieszk. 29. prawa oficyna. 6860

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pokój frontowy, duży. za rs. 6, miesięcznie, oraz kartofle, kapusta i różne sprzęty. Elektoralna № 5. m. 6, 2-e piętro. 963

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem bez długu, u akuszerki. Chłodna 19. 7122

Sukcesorowie J. A. Kohn i sukcesorowie M. Goldbarth z miasta Błaszki ogłaszają niniejszem. iż jeżeliby ktokolwiek, lub oni sami posiadali rewers, przez p. Maksymiljana Pestkowskiego wystawiony na imię ich ojca, do dnia 13 Czerwca 1881 r., żaden rewers niema żadnego znaczenia, gdyż są w zupełności zaspokojeni. 7069

Letnie mieszkanie złożone z 5-u pokojów i kuchni, za rogatką Belwederską, przy drodze Wilanowskiej, tuż za ogrodem Bardeta, zaraz do wynajęcia.—Dom drewniany z takąż oficyną przy ulicy Czerniakowskiej № 5192, pod wygodnemi warunkami do sprzedania. — Powóz fabryki Romanowskiego. mało używany, do odstąpienia zaraz. Wiadomość w kantorze p. Goldstejna, Krakowskie-Przedmieście.

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 6918

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Ulica Leopoldyny № 5, mieszkania 9, stróż wskaże. Bronisława O.

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Wiadomość za rogatką Jerozolimską w Ochocie, u gospodarza Mordki.

W niedzielę zgubioną została broszka złota z emalją niebieską w środku. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Zapiecek pod № 2, 3-e piętro, gdyż to stanowi drogą pamiątkę. 7222

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 26 Апреля (8 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.